http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny IBL

TALMUD I JEGO ZASADY.

ODPOWIEDŹ

na dzieło profesora Dr. Augusta Rohlinga pod tytułem

„ŻYD TALMUDYCZNY“

CZYLI

ZGUBNE ZASADY TALMUDYZMU

NAPISAŁ

Jakób Emanuel Fraenkel

Z NIEMIECKIEGO PRZEŁOŻYŁ

N. LANDES,

Dyrektor szkoły w Bolechowie i Członek c. k. Stryjskiej Rady szkolnej okręgowej.

INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN BIBLIOTEKA 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72 Tel. 26-68-63

LWÓW.

NAKŁADEM F. H. RICHTERA.

1876.

http://rcin.org.pl

Z DRUKARNI NARODOWEJ W. MANIECKIEGO.

21.944

http://rcin.org.pl

Przedmowa tłómacza.

Oddaję niniejszém szanownéj publiczności przekład polski „odpowiedzi“*) pana J. Emanuela Fränkla we Lwowie na zarzuty podniesione przeciw Talmudowi i żydom przez profesora Dr. Augusta Rohlinga w dziele swém „Żyd talmudyczny“ („der Talmudjude“. Münster 1871). Odpowiedź ta uznana została przez organa kompetentne za nader trafną i gruntowną. Niektóre zmiany i dodatki do oryginału pochodzą z pióra autora. Wyciąg tej odpowiedzi podał także „Izraelita“ warszawski; trzymałem się też ile możności tego tłumaczenia warszawskiego.

Chętnie podjąłem się tej pracy; uczyniłem to w głębokiem przekonaniu, że przysłużę się tém krajowi, dając mu sposobność poznania w języku ojczystym prawdziwego ducha i treści Tal-

---

*) W języku niemieckim pod tytułem: *Erwiderung auf die von Professor Dr. Aug. Rohling verfasste Schrift „der Talmudjude“*. Lemberg 1874. Verlag von Ch. Rohatyn.

http://rcin.org.pl

mudu. Kierowała mną jedynie miłość ojczyzny; uważam bowiem rozdwojenie, które rozszerzanie pamfletu p. Rohlinga i podobnych mu pism między mieszkańcami naszego kraju wywołać może, za szkodliwe dla sprawy narodowej, dla oświaty i postępu.

Bolechów w Czerwcu 1876.

N. Landes.

http://rcin.org.pl

Znamy wprawdzie od lat już kilku dzieło profesora-teologa niemieckiego Dra Rohlinga pod tytułem „Żyd talmudyczny“ [1]) („der Talmudjude“); jednakowoż nie widzieliśmy potrzeby cokolwiek na nie odpowiedzieć, ponieważ zdaniem naszém nie zasługuje ono na poważne traktowanie. Musimy bowiem dziełu temu odmówić wszelkiéj wartości naukowéj z powodu, że widzimy w niem brak wszelkiéj umiejętności historycznéj potrzebnéj do zrozumienia różnych form jakie religijne zapatrywania w ciągu wieków przybierały, jak również wszelkiego zmysłu poetycznego i wiedzy filologicznéj ku należytemu ocenieniu części alegorycznéj, mytów i podań literatury religijnéj. W toku rozbioru tego wykażemy oraz, że twierdzenia Rohlinga o Talmudzie, o stosunku jego do Judaizmu i Żydów z gruntu są fałszywe, że autor wychodząc z fałszywych premisów, fałszywe wyprowadził wnioski. Albo p. Rohling nie posiada należytego uzdolnienia do umiejętnego pojmowania i osądzenia Talmudu, jakoteż do bezstronnego przedstawienia faktów historycznych, albo dzieło

[1]) W przekładzie polskim wyszło pod tytułem: „Zgubne Zasady Talmudyzmu.“

http://rcin.org.pl

jego jest umyślném przekręcaniem prawdy czyli pamfletem; my zaś nie myślimy odpowiadać ani na nieuctwo ani na pamflet.

Do odpowiedzi na powyższe dzieło powodowała nas ta okoliczność, że praca p. Rohlinga przetłomaczoną została na język polski, przez co fałszywy sąd o Talmudzie i żydach talmudycznych pana Rohlinga znalazł rozpowszechnienie i w kraju naszym; uwzględniając właściwe stosunki społeczne naszego kraju, a przewidując szkodliwy wpływ, jaki rozszerzanie błędów p. Rohlinga na te stosunki wywierać może, mianowicie jeżeli żurnaliści i pisarze poważni słowa p. Rohlinga tak często powtarzają i cytują bez najmniejszego wątpienia w ich wiarogodności, uważaliśmy za nasz obowiązek odezwać się, nie jako obrońca Talmudu, lecz tylko w interesie prawdy (pouczenie bowiem ludu, naszém zdaniem, jest jednym z najświętszych obowiązków obywatelskich) ku wykazaniu fałszu w dziele Rohlinga, ku pouczeniu i zapoznaniu narodu polskiego z prawdziwą treścią i istotą Talmudu.

http://rcin.org.pl

I.

Przystępujemy tedy do udowodnienia wyrzeczonego przez nas zdania o dziele Rohlinga. — Talmud, nad którym przez więcéj niż pięć wieków wielka liczba uczonych pracowała, rozpada się na dwa odrębne działy. Największą i w praktyce jedynie obowiązującą część Talmudu tworzy jego dział halachyczny, t. j. część owa, zajmująca się ustanawianiem i rozwijaniem przepisów religijnych, takich mianowicie, które się odnoszą nie do myślenia i wiary, lecz tylko do praktycznego w życiu postępowania, rozciągając się na wszystkie stosunki życia żydów. Służba boża, obrządki i ceremonje religijne, wszystkie cielesne i duchowe sprawy żyda, stosunki jego rodzinne i prawne, radość jego i smutek, słowem cały przebieg jego życia jest tu prawnie unormowany. Źródłem tych praw jest pismo święte, tradycja ustna i obyczaj ludowy, z tego zdroju mędrcy Talmudu niezmordowanie czerpiąc, rozwinęli prawo talmudyczne aż do najostateczniejszych wybiegłości, aż do objęcia wszystkich możliwych stosunków i ewentualności i to na podstawie pewnych kazuistycznych prawideł i z taką bystrością umysłową, dowcipem i uczonością, które w każdym znawcy Talmudu podziw budzą; przyczém tok wywodu, najbystrzejsze kontrowersye i dysputy, oraz najsprzeczniejsze zdania rozmaitych szkół i nauczy-

http://rcin.org.pl

cieli nam zachowano. W wypadkach pojedynczych, gdzie konieczność lub dobro ogółu tego wymagało, niektóre wybitne powagi naukowe wprowadzały nowe urządzenia w duchu już istniejących.

Zasadniczą myślą tych praw jest uzacnienie życia żyda za pomocą religii. Żyd każdy powinien we wszystkich swych życiowych stosunkach stronić od ziemskości i do Boga się zwracać; cała jego działalność winna przez zakon Boży zyskać uświęcenie.

W prawach tych przejawia się religja czynu, „religja, któréj zadaniem jest towarzyszyć człowiekowi od pierwszego jego wykształcenia aż do grobu i daléj jeszcze, która reguluje w każdéj chwili jego zamysły i czyny, czuwa nad każdym jego krokiem, nad jego jedzeniem i piciem, rozkoszą i umartwieniem; słowem: która wszystko w nim i w około niego do wyrazu najgłębszéj wiary wznieść usiłuje.“ (Jost). Resztującą część Talmudu tworzy Hagada. Ta część, jak następnie wykażemy, nie ma dla życia, dla praktyki żadnéj obowiązkowéj doniosłości; za to niepospolite ma znaczenie dla historyka i badacza starożytności, dla tego, który rozwój ludzkiego ducha, wpływ stosunków kulturalnych na jego religijne i społeczne poglądy zbadać chce i poznać. Czem właściwie jest Hagada? Oto, „wytwór nieokiełznanéj niczem działalności ducha, myślenia i wyobraźni. Wszystko co tylko do prawa nie należało, pociągnęła ona w swój zakres. Pojęcia o Bogu, o aniołach i duchach, wyobrażenia o istocie i prze-

http://rcin.org.pl

znaczeniu człowieka, o sprawiedliwości nagradzającéj w życiu doczesném i przyszłém, naukę obyczajową we wszystkich jéj rozgałęzieniach, rozpamiętywania nad faktami z historyi Izraela, możliwe wskazówki w każdym wyrazie, w każdéj literze pisma świętego, rozwiązywanie pozornych sprzeczności, uwagi nad charakterami biblijnemi, baśnie ludowe i przysłowia, zabobony i przesądy, słowem nieskończony świat rzeczywistego życia i twórczéj fantazyi — oto, co w sobie Hagada zawiera“ (Jost). Najwdzięczniejsze allegorye i podania obok takich, które nie przypadają już naszemu smakowi, ponieważ znamy tylko dosłowne ich znaczenie, a nie historyczne lub obyczajowe tło, na którém są osnute; najwznioślejsze, najracjonalniejsze pojęcia o Bogu i jego przymiotach, o istocie i nieśmiertelności duszy, o świecie i jego pierwiastkach, obok najjaskrawszego antropomorfizmu, wiary w anioły i duchy, — co się z ducha i sposobu przedstawienia owego czasu wytłumaczyć daje, — najróżnorodniejsze i najsprzeczniejsze wyrzeczenia o obyczajowych i społecznych stosunkach, najwznioślejsze sentencje moralne, obok takich, które moralne nasze poczucie rzekomo obrażają — wszystko to, skupione razem w dziwnym bezładzie, tworzy część Talmudu, Hagadą zwaną.

Już twórcy Talmudu świadomi byli różnicy zachodzącéj między obiema dziedzinami Talmudu— Halachą i Hagadą. Dla tego téż i różnica w formie zewnętrznéj, w metodzie obrabiania. Dział hala-

http://rcin.org.pl

chyczny, który siebie uważa za dalsze rozwinięcie i uzupełnienie zakonu Mojżeszowego, przyswoił sobie formę orzeczeń prawnych i rozporządzeń, celowi swemu odpowiadającą, wydaje przykazania i zakazania, używa słów: „winny, niewinny, dozwolony, niedozwolony, czysty i nieczysty“ [1]), sprzeczne podania bywają objaśnione i pogodzone, z przeciwnych zdań różnych szkół i nauczycieli te podnoszono, które dla praktyki jedynie są obowiązujące. Stało się to ze względu na cel praktyczny, aby znawca zakonu w wypadkach codziennego życia decydować był w stanie. Dział atoli hagadyczny nigdzie nie występuje w formie przykazań lub musu. Hagada jest to właściwie poezyą Talmudu, a zadaniem jéj było opowieściami, legendami i parabolami umysły pobudzać, słuchaczy homiletycznemi wycieczkami zbudować, przypowieściami i kazaniami na lud oddziaływać, spekulacyą poważną zaspokajać metafizyczne wymogi owych czasów Wszystko przyodziane tu w szaty wschodniéj fantazyjności — zmieniają się tylko barwy według wyobraźni opowiadającego. Komu nie jest tajny rozwój naturalny ducha ludzkiego, kto zna konieczną łączność religijnych i moralnych idei różnych narodów i wzajemny ich na siebie wpływ, ten i Hagadę zrozumieć i ją należycie ocenić potrafi. Ten łatwo pozna, jak delikatna zachodzi łączność między myślami religijnemi Hagady i ogólno-religijnemi pojęciami owego czasu i owych krajów, pozna, że hagadyczne wyrzeczenia moralnéj i społecznéj natury są jeno refleksem

http://rcin.org.pl

ówczesnego ogólnego stanu obyczajności. Hagada nie rości sobie nigdzie prawa do boskiego pochodzenia, a mieszcząc w swém łonie poglądy najsprzeczniejsze, nie czuje potrzeby pogodzenia ich, ponieważ wszystkie jéj wyrzeczenia są dla praktyki bez wszelkiéj powagi obowiązującéj. W dziedzinie spekulacyi, wiary i myślenia Judaizm w ogóle nie zna żadnego nacisku, żadnego musu. „W rzeczach wiary każdy pojedynczy własnym swoim może hołdować poglądom, odpowiada on za to tylko Bogu i swemu sumieniu; tylko co do czynów musi się poddać prawu ogólnemu.“ 2).

Artykuły wiary Judaizmu są to ogólne prawdy rozumowe, jasno i otwarcie w Piśmie świętém całemu światu wyłuszczone. Judaizm nie zna żadnych tajemnic, żadnych misteryj. Już Gaon Samuel ben Chofni (1034 r.) powiedział: „Żyd nie powinien w to wierzyć, co się zdrowemu rozumowi sprzeciwia“, 3) a piękne to zdanie uchodziło w najciemniejszych nawet czasach średniowiecznych za stałą niewzruszoną zasadę Judaizmu. Specyalnie talmudyczny artykuł wiary w sprzeczności z wiarą mojżeszową istnieć może tylko w wyobraźni p. Rohlinga i małpujących go pisarzy. Wszak w samym Talmudzie znajdujemy, że po zgonie ostatnich trzech proroków Chagi, Zacharyasza i Malachi wszelka inspiracya opuściła Izraela 4), a w jaki sposób kto zdoła zaprowadzić wiarę pozytywną, nie powołując się na wyższe natchnienie, to tylko p. Rohling i jego spólnicy zrozumieć potrafią. Tylko mniéj lub więcéj ab-

http://rcin.org.pl

strakcyjny sposób traktowania żydowskich prawd religijnych różnił się stosunkowo do ogólnego stanu kultury, oświaty pojedynczego, nawet mowy i jéj form, w któréj o tych tematach religijnych wykładano i pisano. Ta różnica atoli w pojmowaniu i traktowaniu tak długo potrwa, jak długo indywidualność osobista nie będzie zniesiona; szczególnie jak długo ludzie więcéj niż jednę głowę mieć będą. I tak np. światły Majmonides inne całkiem musiał mieć wyobrażenia o Bogu niż wieków średnich kabalista jakiś, teosofistycznémi obałamucony marzeniami; podobnie rozchodzić się muszą zapatrywania pełnego przesądów profesora takiego jak p. Rohling i męża tak wolnomyślnego jak Lessing. Lecz nie tylko zewnętrzna forma Hagady wykazuje nam, że ona nie rości sobie pretensyi do kanoniczności, owszem mędrcy Talmudu w wielu miejscach szczególny na to nacisk kładli, że Hagada najmniejszéj nie ma powagi. „Wyrzeczenia Hagady nie są obowiązujące.“ 5) „Z Hagady na praktykę nie można nic konkludować.“ 6) Na pytanie jednego mędrca Talmudu „ażali Midrasz (-Hagada) jest rzeczą wiary“ odpowiedź przecząco brzmiała. 7) „Hagada nie może ani coś zakazać, ani pozwolić.“ 8) Niektórzy mędrcy Talmudu nawet bardzo sobie lekceważyli Hagadę. Rabbi Jehoszua ben Lewi mawiał o sobie, że nigdy do Hagady nie zaglądał. 9) „Hagada nie powinna być spisana.“ 10) Wiele jeszcze jest ustępów podobnych, których tu cytować nie możemy dla braku miejsca, przypuszczając zarazem, że każ-

http://rcin.org.pl

demu znawcy muszą być wiadome. W podobny sposób zachował się w obec Talmudu Judaizm ortodoksyjny od czasu zamknięcia Talmudu aż do teraźniejszości. Uznając halachiczną część Talmudu za obowiązującą, odmawiał za to stanowczo hagadycznéj części wszelkiego wpływu na praktykę, wszelkiéj powagi na sposób myślenia. Kompetentne powagi potalmudyczne w pracach swych nad halachycznym działem Talmudu wychodzą z ogólnie uznanego założenia, że najmniejsza nie zachodzi wątpliwość co do obowiązkowości praw talmudycznych. W komentarzach swych starają się wszystkie ustępy niejasne wytłumaczyć i wyjaśnić, wszystkie możliwe sprzeczności wykryć i rozwiązać. W orzeczeniach swych prawnych, całą już literaturę stanowiących, rozstrzygają na podstawie źródeł talmudycznych po sumiennem rozbieraniu wszelkich powodów i bardzo skrupulatném rozważeniu wszystkich okoliczności nowe wydarzające się wypadki, o których osądzenie ich upraszano. O samowoli rabinów czyli właściwie o wolności każdego żyda talmudycznego wyszukania sobie z rozmaitych zapatrywań Talmudu tych właśnie, które chwilowo odpowiadają jego interesowi osobistemu, wolno tylko p. Rohlingowi marzyć. Na podstawie Talmudu, komentarzy i orzeczeń prawnych wytworzyły się później systematycznie ułożone zbiory praw jako wskazówki dla praktyki. — Ale jakie stanowisko kompetentni rabini potalmudyczni zajmują w obec Hagady? Objaśniając ustępy hagadyczne zwracają zawsze

http://rcin.org.pl

uwagę na formę poetyczną, zkąd dopiero właściwy sens wydobyty być musi, i przy każdéj nadarzającéj się sposobności oświadczają, że Hagady nigdy nie można brać w znaczeniu dosłownem i tylko w duchu owéj epoki ją rozumieć należy, oraz nie można jéj żadnéj przypisać powagi. Mówiąc o powagach potalmudycznych nie mamy na oku rabinów czasów nowszych, których prawdziwy talmudyczny Judaizm p. Rohling podejrzywać by chciał, ale cytujemy właśnie zapatrywania rabinów z epoki ciemnoty, z wieków średnich, którzy byli opokami Judaizmu talmudycznego, których powaga u żydów talmudycznych jest nienaruszalna, a których właśnie pan Rohling w swém dziele jako wzór talmudystów za nadto często cytuje. Maimonides tak się o Hagadzie wyraża: „W ocenieniu Hagady dwa kierunki rozróżnić należy. Jedni utrzymują, że wszystko co Hagada w sobie zawiera jest dosłowną prawdą, równą powagę mającą z halachiczną częścią Talmudu; drudzy znowu usiłują ją poniżać i ośmieszać jako czcze baśnie opowiadającą; jedni atoli i drudzy zapoznawają, że Hagada jest tylko poezyą osnutą na tle wyobrażeń ówczesnych.“ 11) Szerira Gaon (967 r.) mówi: „Hagada zawiera tylko niepewne domysły.“ 12) Autor dzieła Kuzary, mówiąc o Hagadzie tak się o niéj wyraża: „Wszystko w Talmudzie, nie zajmujące się tém co dozwolone a co niedozwolone, nie bardzo nas obchodzi.“ 13) Gaon Rabbi Nissim, zastanawiając się nad pewnym ustępem Talmudu, tak się

http://rcin.org.pl

wyraża: „Ustęp ten jest Hagadą, a o takich ustępach znane jest zdanie mędrców: Na Hagadę nie ma się co spuszczać.“ 14)

Azarja de Rossi mówi: „Ta część Talmudu, która się nie zajmuje przykazaniami lub przestępstwami, zawiera tylko marzenia nie mogące na nas żadnego wywierać wpływu.“ 15) Moglibyśmy jeszcze wiele podobnych ustępów o Hagadzie z dzieł najsławniejszych talmudystów zacytować, ale uważamy powyższe za dostateczne dla naszego założenia.

Z tego cośmy tu przywiedli, wypływa jasno, jak mylne są podstawy [1]) p. Rohlinga. Owe podstawy, na których p. Rohling swą budowę wzniósł, dają się streścić w następujących trzech zdaniach:

1) Talmud jest kodeksem żydowskiéj wiary i moralności.
2) Talmud bez względu na materyał różnorodny uchodzi u żydów za księgę boską. Każde wyrzeczenie w Talmudzie jakiéjbądź natury, żyd talmudyczny musi uznać w dosłownem znaczeniu za słowo Boże i w to wierzyć.
3) Każdy Żyd może sobie z pomiędzy najsprzeczniejszych zapatrywań do woli te właśnie obrać, które mu najdogodniejsze są i według nich w praktyce postępować.

Dostatecznie tedy wykazaliśmy, że owe trzy zdania są całkiem mylne, a źródło ich należy

---

[1]) Część *A* dzieła p. Rohlinga ma napis „Podstawy.“

http://rcin.org.pl

szukać albo w nieuctwie albo w złéj woli p. Rohlinga. Owszem udowodniliśmy:

1) Że Talmud, o ile on żyda talmudycznego obowiązuje, składa się ze zbioru praw, przykazań i zakazań, odnoszących się wyłącznie do czynów, mianowicie do tego, co każdy żyd talmudyczny czynić lub zaniechać jest obowiązanym. Nie ma osobnéj talmudycznéj nauki wiary, a tém mniéj zawiera Talmud kodeks moralności. Pojedyncze zdania i przypowieści odnoszące się do moralności i tematów religijnych, znajdują się tylko w hagadycznéj części Talmudu, która nigdy nie rościła sobie prawa do powagi religijnéj i nigdy też jéj u żydów talmudycznych nie osiągnęła. Zdanie 1sze podstaw Rohlinga jest zatém mylne.
2) Że tylko dział halachyczny Talmudu jako wypływ i rozszerzenie boskiego prawa mojżeszowego przez żydowstwo talmudyczne był uznany. Hagadyczny zaś dział nigdzie nie rości sobie prawa do pochodzenia boskiego. Żyd-talmudysta nie uznaje go nigdzie za słowo boże, owszem najkompetentniejsi talmudyści i rabini odmawiali mu wszelkiéj powagi. Zdanie wtóre podstaw Rohlinga jest zatém także fałszywe. Jego cytowane ustępy są bajecznéj natury, u żydów talmudycznych bez powagi, a nawet te przypisują tylko części halachycznéj Talmudu pochodzenie boskie.

http://rcin.org.pl

3) Że żyd talmudyczny przestrzegając przepisów talmudycznych, nie śmie według własnéj woli na jedno lub drugie zapatrywanie w Talmudzie się powołać. Dość tylko w téj mierze wskazać na reguły w Talmudzie, na dysputy talmudyczne, na wielką ilość orzeczeń prawnych i komentarzy, jak znawcy prawa starają się na podstawie podanych źródeł ustanowić prawa dla wszystkich możliwych wypadków. A więc i zdanie trzecie podstaw jest mylne.

Wykazawszy tym sposobem dostatecznie mylność podstaw p. Rohlinga, moglibyśmy już całą jego na tych premissach opartą budowę za upadłą uważać, ponieważ przeważnie na tych tylko premissach oparty mógł p. Rohling każde przez siebie wyszukane wyrzeczenie talmudyczne bez względu na jego myśl, powagę i znaczenie jako prawidła wiary i obyczajności żyda talmudycznego postawić i czytelnika w błąd wprowadzić. Wolimy wszakże po szczególe jego wywody rozbierać, by złośliwemu nieuctwu na każdym kroku zaślepienie i złą wolą wytknąć.

---

http://rcin.org.pl

II.

Przechodzimy teraz do części B zatytułowanéj „Zgubna nauka wiary Talmudu.“ Mieści ona w sobie siedm rozdziałów z następującemi napisami: 1. O Bogu, 2. O aniołach, 3. O djabłach, 4. Tajemnice. 5. O duszach, 6. O raju i piekle, 7. O Mesjaszu. W dziale tym p. Rohling usiłuje cytatami z talmudu i literatury rabinicznéj wykazać: 1) że żydzi talmudyczni mają fałszywe wyobrażenia o Bogu, gdyż przypisują Mu ludzkie kształty, ludzkie przymioty i namiętności, 2) że wierzą w istnienie aniołów, których nawet imionami obdarzają, 3) że wierzą w diabłików, złe duchy, w magję i czary, 4) że żydzi mają misterje, które zdrowy rozum odrzuca, 5) że wierzą w wędrówkę dusz, 6) że wyobrażają sobie świat przyszły w postaci zmysłowéj i swoją religię za jedynie zbawiającą uważają, 7) że żydzi wierzą w państwo Mesjaszowe, które ziemskiemi mrzonkami oszpecają.

To, cośmy wyżéj przytoczyli ku odparciu założeń p. Rohlinga w części *A*, wykazuje już dostatecznie fałszywe jego stanowisko krytyczne odnośnie do źródeł, jakiemi się posługuje. Wszystkie jego cytaty talmudyczne w poparciu powyższych zarzutów przywiedzione, należą do dziedziny Hagady i zawierają allegoryjne przypowieści

http://rcin.org.pl

marzenia poetyczne, mityczne baśnie i podania, których żaden, choćby najzaciętszy talmudysta sensu proprio nie tłumaczy. Kto nie uznaje mitycznego charakteru w baśni o wielkorybie Lewiathan i o diablicy Lilith? Są to oddźwięki prastarych podań, przez twórców Talmudu w duchu monoteizmu poetycznie obrobione. Także i wiara Chrystusowa pokryła się grubą powłoką historycznych legend, które nawet w dogmata się przeistoczyły, podczas gdy rabiniczne baśnie nigdy swego legendowego charakteru nie utraciły.

Rohling, który na wzór racyonalistów 18go stulecia powstaje na religię za to, że w jej literaturze mityczne się znajdują opowieści, nie może już szczerym być chrześcianinem; i poczytujemy mu to za najwyższy stopień niekonsekwencyi i obłudy jeżeli z powodu tych zarzutów wzywa żydów nie tylko do wyrzeczenia się Judaizmu ale i do przyjęcia Chrześcijaństwa.

Ustępy przez Rohlinga wyszukane z dzieł pojedyńczych rabinycznych autorów znaczenia podrzędnego, nie można uważać za źródła pierwotne do ocenienia żydowskiéj nauki wiary. Żaden rabin nie jest nieomylnym, a osobiste zapatrywanie autora rabinicznego, o ile takowe nie jest uzasadnione na Biblii lub Talmudzie, nie może być uważane za wyraz i naukę całego Judaizmu, szczególnie jeśli weźmiemy na uwagę, że umysł nie jednego rabina smętnymi wpływami otaczających go przesądów aż nadto w ciemności był pogrążony.

http://rcin.org.pl

Postępujmy teraz w ślad za p. Rohlingiem, aby mu udowodnić, że prawdziwej nauki wiary żyda talmudycznego co do czystości i wzniosłości, żadna religia w świecie nie dorówna, że żadna może nie jest tak wolna od przesądów i przymieszek pogańskich.

1) „*O Bogu*“. Zanim p. Rohling o wyobrażeniach żyda talmudycznego o Bogu sąd swój wydał, powinien był przynajmniej przeczytać 13 artykułów wiary, które każdy żyd talmudyczny codzień przed Bogiem i sumieniem swem jako swoje wyznanie wiary recytuje. Zasadnicze te artykuły wiary pochodzą od Maimonidesa i przyjęte zostały przez cały ogół żydów. Jeżeli niektóre powagi powstawały przeciw tej liczbie artykułów i ich sformułowaniu, to dla tego, że nie wszystkie te artykuły uważały za nauki zasadnicze, a powtóre, że w ogóle oponowały przeciwko wszelkiemu dogmatyzowaniu i stabilizowaniu jako przeciwnemu duchowi Judaizmu. Każdy zaś przyzna, że wyznanie wiary jest najkompetentniejszém źródłem, z którego czerpać można, oraz czerpać należy sąd o nauce wiary tych, którzy codziennie wyznanie to składają. Owoż, pierwsze 5 z tych artykułów zawierają naukę żyda talmudycznego o Bogu i jego stosunku do świata.

Artykuł pierwszy mieści wiarę w Boga, jako pierwszą przyczynę, jedynego stwórcę, rządcę i zachowawcę wszelkich istot; artykuł 2gi wiarę w jedność Boga; artykuł 3ci wiarę w bezcielesność Boga i stanowczą negacyę wszelkiego antropo-

http://rcin.org.pl

morfizmu (ucieleśnienia Boga); artykuł 4ty wiarę w wiekuistość Boga, i artykuł 5ty wiarę, że modlitwy do Boga tylko zwracać należy, nie zaś do aniołów, pośredników lub żywiołów pośredniczących. Z tego, pewnie nie podejrzanego źródła już wypływa jasno, że wywody p. Rohlinga są rdzennie fałszywe, i że prawdziwe pojęcia o Bogu żyda talmudycznego są zupełnie inne, niż je Rohling przedstawia.

Znawcom rabinicznej literatury jest dalej wiadomem, że największe powagi potępiały wszelkie antropomorficzne pojęcie o Bogu, zgadzając się w tém, że attrybucye Boga tylko w negatywném trzeba brać znaczeniu, wyłączając wszelkie pojęcie pozytywne. Majmonides w sławném swém dziele „More nebochim“ (Doctor perplexorum) usiłuję bystrością filozoficzną udowodnić abstrakcyjną jedność, bezcielesność i bezprzymiotowość Boga. W tym punkcie niechce on wiernej masie, nie pojmującej w ograniczeniu swém takiego Boga, najmniejszego robić ustępstwa, potępiając stanowczo jako ateistę każdego, co przypuszcza choćby najoddaleńszy odcień cielesności Boga. „Przypisywać Bogu atrybucye, znaczy słowami twierdzić jedyność Boga, ale zarazem w myśli Jego mnogość przypuszczać“ 17). „Tylko drogą negatywną można dojść do prawdziwego poznania Boga“ 18). „Im dalej my drogą dowodu dochodzimy do wyłączenia niestosownych pojęć i wyobrażeń zwykle z istotą Boga związanych, do negowania antropomorfistycznych i antropopatycznych myśli

http://rcin.org.pl

i przesądów, do tém większego dojdziemy stopnia należytego poznania Boga“ 19). I Rabbi Saadia Gaon w swém religijno-filozoficznem dziele wykazując niecielesność Boga uczy, że o przymiotach Boga w właściwém znaczeniu ani mowy być nie może. 20). Toż samo rabini znakomici Bachja 21), Jehuda Halewi 22), Ibn Daud 23), i wiele innych filozofów religijnych uczą bezcielesności i bezprzymiotowości Boga.

2) „*O Aniołach*“. Wiara w istnienie aniołów ma swą podstawę w Pismie świętém, i nie może być naruszaną przez tak gorliwego chrześcianina, za jakiego się Rohling podaje. Imiona aniołów, według wyrzeczenia Talmudu, nie są żydowskie, ale od Babilończyków wzięte. 24). Widnieje wszakże w talmudycznym Judaizmie dążność do racyonalnego wykładu nauki o aniołach. Majmonides uczy zupełną bezmateryalność aniołów i rozumie pod aniołami intelligencye odrębne przez Boga stworzone 25), w myśl panującej w jego epoce filozofii arystotelesowej. I nietylko intelligencye odrębne, ale każda siła w przyrodzie, każda istota w wielkim łańcuchu stworzeń, żywotna lub nieżywotna, o ile się przyczynia do spełnienia zamiaru boskiego, nazywają się według Majmonidesa aniołami czyli posłańcami bożymi 26). „Jak wielkie jest zaślepienie i głupota“, woła Majmonides, „a jak szkodliwe w ich następstwach! Jeśli któremukolwiek z rzekomych z mędrców w Izraelu powiesz, że Bóg oddzielnego anioła przeznaczył do kształtowania płodu w łonie matki, to z zadowoleniem przyjmie twą naukę, bo uj-

http://rcin.org.pl

rzy w tem dowód wielkości i potęgi Boga. Ba, wystawi sobie wnet tego anioła pod postacią płonącego ognia i wielkością dorównywającego choćby trzeciej części świata całego. Jeśli zaś mu powiesz, że Bóg włożył w nasienie siłę twórczą, która członki formuje i człowieka wytwarza, to przeklinać będzie taki pogląd, ponieważ nie pojmuje, jak właśnie w tém podziwiać trzeba wszechmoc Boga, że we wnętrzu przyrody zmysłom nieprzystępnie, siły tajemne działają.“ 27). Tak nauczał żyd talmudyczny w ciemnej epoce średniowiecznej, a mąż ten uchodzi u żydów za powagę pierwszorzędną, on jest jak Rohling go nazywa, „orłem synagogi“. Zarzut czyniony Majmonidesowi, że wystawiał sobie ciała niebieskie jako istoty duszą i rozumem obdarzone, świadczy tylko o grubej niewiadomości p. Rohlinga i jemu podobnych krytyków. Tak samo np. możnaby Kopernikowi czynić zarzut, że nie znał prawa grawitacyjnego odkrytego przez Newtona. Błędy w pojęciach o ustroju świata, a mianowicie w tym punkcie, Majmonides dzieli z całą średniowieczyzną i z największym filozofem starożytności, t. j. Aristotelesem (Arist. de coelo II. 2), a to nie umniejsza w niczem wielce zasłużonej jego sławy. P. Rohling zdaje się w ogóle nie wiedzieć o wielkości Majmonidesa. Pozwolimy więc sobie zwrócić jego uwagę na dzieło historyka z najnowszych czasów a w takich przedmiotach pewnie nie podejrzanego (Geschichte der Philosophie des Mittelalters von Dr. A. Stöckl 2. Theil. Mainz 1865), aby się przekonać, że

http://rcin.org.pl

obadwaj najwięksi i najświetniejsi filozofowie chrześciańscy średnich wieków: Albert wielki i Tomasz d'Aquino, większą część swéj mądrości filozoficznéj z dzieła Majmonidesa „More nebochim“ poczerpnęli.

3) „*O djabłach.*“ Wiara w djabły, złe duchy, magję i czarnoksięstwo, obcą jest nietylko biblijnemu, ale i talmudycznemu judaizmowi, ba, wprost mu przeciwną. Wszelkie zabobonne wierzenia i praktyki, i w ogóle wszystko, co z zdrowym rozsądkiem w sprzeczności stoi, uważanem jest przez Majmonidesa za proste bałwochwalstwo. Najostrzejszą bronią wielkiego swego ducha mąż ten zwalcza wiarę w demony, w złe duchy, wiarę w talizmany, wszelkie mistyczne mrzonki, magię i astrologię; najostrzejszemi słowy potępia każdy podobny zabobon jako największy grzech, który Judaizm zna 28). A przecież Majmonides ten był wedle świadectwa p. Rohlinga prawdziwym żydem talmudycznym i żył w średnich wiekach, w epoce, kiedy jeszcze sławni filozofowie arabscy uważali naukę o amuletach, magię i czarnoksięstwo za gałęzie nauk przyrodniczych, kiedy powagi kościoła chrześciańskiego z regionami djabłów i złych duchów tak dobrze były obznajomione, kiedy procesa przeciw czarownikom i czarownicom były na porządku dziennym a sztukę wypędzenia djabłów często bardzo praktykowano. Ustępy przez Rohlinga do tego rozdziału cytowane z niektórych dzieł rabinicznych epoki potalmudycznéj, uważamy za zboczenia ducha ludzkiego, które wpływowi czasu przypisać należy, w którym owi

http://rcin.org.pl

rabini żyli. Talmudyczny Judaizm błędów tych w skład wiary swej nie wcielił, a raczéj stanowczo je odrzucił.

4) „*Tajemnice.*“ Jakeśmy to już wyżej zaznaczyli, judaizm nie zna żadnych tajemnic, żadnych misteryj. Wszystkie do tego odnoszące się cytaty Rohlinga, są, jak każdy czytelnik łatwo się przekonać może, jeno mitycznemi opowieściami, w których rzeczywistość żaden żyd nie wierzy.

5) „*O duszy.*“ Niecielesność ducha ludzkiego była u nauczycieli Talmudu, oraz u wszystkich religijnych filozofów żydowskich zasadą niezmienną. O tak zwanej metempsychozie, czyli wędrówce dusz, nie ma w Talmudzie nigdzie wzmianki, tylko niewiadomość mogła za to podnieść zarzuty przeciw Talmudowi. Wiara w metempsychozę, sięgająca bardzo odległej starożytności, była niegdyś szeroko rozpowszechnioną. Egipcjanie, Indjanie, Pytagoras i Plato wierzyli w myt ten; chodzi on dziś jeszcze po głowie niejednego filozofa, a nie każdy posiada dosyć energii ducha, by się z pod panujących przesądów swego czasu wyzwolić. Nic atoli uprawnić nie może p. Rohlinga do przypisania tej doktryny nauce wiary Judaizmu talmudycznego. Największe powagi rabiniczne odrzucały ją jako antiżydowską. Przeciwko metempsychozie pisali: Saadja Gaon, który mieni ją „niedorzecznością i szaleństwem“ 29), Benjamin z Tudeli 30), Jedaja Penini w sławném dziele obrończem, sławny poeta Imanuel Romichasdai cresca, a głównie Józef Albo 31). Majmonides

milczeniem zbywa tę naukę, ponieważ z jego teoryą o duszy pogodzić się nie daje, oraz nie uważa jej za dosyć ważną, by potrzebował ją zbijać, gdyż żydzi owego czasu téj nauki nie znali. Przytoczony przez Rohlinga cytat talmudyczny, że przy wejściu Sabatu żyd każdy dostaje duszę dodatkową (Neszama Jesera) już komentator Raszi odniósł nader trafnie do uroczystego usposobienia i nastroju świątecznego.

6) „*O raju i piekle.*“ Majmonides określa wszelkie idee materyalne o raju i piekle w przyszłém życiu, wszelką nadzieję w materjalną nagrodę pośmiertną jako głupotę i nazywa tych, co odnośne miejsca w Talmudzie dosłownie tłumaczą, „ubogimi w duchu“ (anije hadaas) 33). I Talmud odrzuca wyraźnie wszelkie pojęcie o materyalnych uciechach pozaświatowych, i nieśmiertelność duszy pojmuje jako ostój czysto duchowy 34).

W tym rozdziale Rohling cytuje następujące wyrzeczenie Talmudu 35): „Tylko sprawiedliwi, t. j. żydzi dostają się do raju, bezbożni idą do piekła.“ Tu musimy autorowi wytknąć nierzetelność. Słowa „t. j. żydzi“ p. Rohling sam w swą cytatę wsunął, gdyż nie ma ich wcale w zacytowanem miejscu Talmudu. Wyrazy „sprawiedliwi“ (cadykim) jak „bezbożni“ (reszaim) w tej cytacie odnoszą się do wszystkich ludzi bez różnicy wiary jak ze związku się okazuje. Ni Biblia, ni Talmud wiedzą coś o religii jedynie zbawiającej, owszem Talmud i za nim Majmonides wyraźnie

http://rcin.org.pl

głoszą, że „pobożni wszystkich narodów mają udział w przyszłém życiu t. j. w raju.“ 36).

7) „*O Mesjaszu.*“ Wiara w Mesjasza należy do nauki religijnej żyda talmudycznego. Ziemskie atoli mrzonki mesjanicznego państwa nie należą do istoty tej wiary i Majmonides dawno już je do właściwej doprowadził miary. Nie sądzimy, by nadzieja w państwo mesjaszowe, jako ideał świata doskonałego, miała w sobie coś szkodliwego lub gorszącego.

Wykazaliśmy tedy, że prawdziwa nauka wiary żyda talmudycznego najsurowszą może wytrzymać krytykę. Jest ona religią rozumową, która prawdą być musi dla każdego, co w pozaświatowego Boga wierzy.

http://rcin.org.pl

III.

Rozdział C. zatytułowany „zgubna nauka o moralności talmudystów“, rozpada się na dwie części: 1. Zasady, 2. Historya. „Zasady“ mieszczą w sobie następujące poddziały: 1) o bliźnim, 2) o własności, a mianowicie: a) panowanie nad światem, b) oszustwo, c) znalezione rzeczy, d) lichwa, e) życie, f) niewiasta, 3) przysięga, 4) chrześcianie. Wszystkie one zajmują się wyjątkowemi prawami zawartemi w cywilnéj i karnéj części Talmudu w obec nieżydów, jakoteż innemi wyrzeczeniami Talmudu o obchodzeniu się z nieżydami i niewiastami żydowskiemi. W tych „zasadach“ podnosi Rohling najcięższe zarzuty przeciwko talmudycznemu judaizmowi, usiłując cytatami z Talmudu i z dzieł rabinicznych wykazać, że talmudyczne zapatrywania prawne i obyczajowe są wysoce niemoralne, że Talmud nie tylko uważa kradzież, oszustwo, lichwę, rozbój i mord względem nieżydów i chrześcian za dozwolone, ale owszem zaleca je jako obowiązkowe. W obec tych to przykazań, które dziś jeszcze żydowi talmudycznemu mają być święte, chrześcianie nie mogą żyć z żydami w dobrej społecznéj zgodzie, ale raczej zmuszeni są unikać ich, jako ludzi niebezpiecznych.

Te zarzuty są, jak rzekliśmy, najcięższe, są one wymierzone już nie wyłącznie na religię

http://rcin.org.pl

żydów, ale szczególnie na ich społeczne stanowisko. Snać p. Rohling nie może strawić żalu z powodu społecznego znaczenia, do jakiego żydzi w świecie europejskim doszli, mniemając, że najskuteczniéj ich zgubę przyspieszy, jeźli chrześcianom oczy otworzy, wykazując im jaką hordę niemoralną, ba, zbrodniczą, za równych sobie uznają. To też za podwójny obowiązek sobie uważamy, zarzuty te p. Rohlinga ścisłej poddać krytyce, by całe ich nicestwo bezstronnemu czytelnikowi jasno wykazać.

Historya prawa uczy nas, że wszystkie prawodawstwa starożytności, jak i średnich wieków, nietylko nie znają zasady równości wszystkich ludzi w obec prawa, ale owszem wyraźnie ją potępiają. Każde państwowe czy religijne społeczeństwo, dzierżące władzę prawodawczą, wydawało swe prawa tylko dla swych członków, i dla tych nie w równéj mierze. Używanie obywatelskiéj opieki prawa, samo już znaczenie jako indywiduum prawne, połączone było z przymiotami, mającymi kwalifikować na członka tej społeczności. A jeżeli przez częste stykanie się z nieczłonkami widziano się spowodowanym i na tych w prawodawstwie mieć wzgląd, zwykle powstawały prawa wyjątkowe dla obcych, tchnące najwyższą intolerancyą, która niemile dotyka każde poczucie prawne. Napotykane tu i owdzie łagodniejsze prawa dla obcych, albo wywołane zostały względami dla państwa, z którem w bliższych się zostawało stosunkach, albo też pieniędzmi były okupione. Prawa zaś te

http://rcin.org.pl

uchodziły zawsze za wyjątkowe, za przywileje, które przy zmienionych stosunkach, mogły być łatwo cofnięte. Weźmy np. dwa najważniejsze i najsłynniejsze prawodawstwa, które całą europejską średniowieczyznę opanowują i których wpływ na nowoczesne prawo dotąd jeszcze nie zupełnie usunięty, myślimy o prawie rzymskiem i kanonicznem. Prawo rzymskie odróżniało cives romani od peregrini. Cives romani byli to członkowie gminy miasta Rzymu (później Konstantynopola), peregrini ci, którym to prawo rzymskiego obywatelstwa nie przysługiwało. Peregrinus wedle prawa międzynarodowego starożytności nie był wcale uznawany za osobę praw jakich używającą, a jeżeli jako poddany rzymski, lub innego zaprzyjaźnionego państwa za osobę prawną musiał być uznany, to brakowało mu nietylko prawa rzymskiego obywatela, ale i wyłączony był z pod wszelkich praw prywatnych, które nie jus gentium, lecz jus civile przysługiwały. Prawoważne np. małżenstwo, ze wszystkiemi skutkami, jakie prawo rzymskie dlań ustanawia, mogło być zawieranem tylko przez osoby rzymskiego prawa obywatelstwa używające. Peregrini nie byli zdolni do dziedziczenia, podług starego prawa, nawet do posiadania własności. Gdy Rzym stał się chrześciańskim i heretycy nie mieli prawa dziedziczenia. Lex genucia z r. 413 p. Chr., zakazując brania procentów, wyraźnie to stanowi tylko dla rzymskich obywateli. Prawa rzymskich cesarzy — chrześcian srogie obejmują przepisy o kacerzach

http://rcin.org.pl

i apostatach, także żydzi i poganie prawnie bardzo byli upośledzeni.

Jakim duchem tchnie prawodawstwo kościelne średnich wieków względem niechrześcian, względem niewiernych, heretyków i tych wszystkich, którzy do prawowiernego kościoła nie należą jest dostatecznie znane. Miłość bliźniego zalecaną na wzór żydowski przez założyciela chrześciaństwa, ograniczono tylko do wyznawców nauki prawowiernéj, dla całéj pozostałéj ludzkości, nie uznającej bóstwa Chrystusowego, albo nie liczącéj się do wyznawców prawowiernéj nauki chrześciańskiéj, kościół miał tylko przekleństwo i piekło, istotnie, mówiąc z Rohlingem, uchodzili oni dlań „za nieprzyjaciół Boga, za nieprzyjaciół chrześcian.“ Ten duch intoleracyi aż do czasów nowszych nie odstąpił jeszcze od kościoła katolickiego. Jeszcze do dziś dnia w wielki Czwartek Papież odczytaniem buli „in coena domini“ rzuca przekleństwo i klątwę na heretyków, do których Rzym i wszystkich protestantów zalicza, a w przysiędze wykonywanéj przez biskupów, jeszcze dotąd znajduje się ustęp, obowiązujący ich do prześladowania kacerzy. W ciemnych czasach średnich wieków, gdy kościół katolicki swe panowanie i na pole państwowe rozciągał, klątwy owe nie były czczymi frazesami, a ramię kościoła rzymskiego ciężyło srogo na niekatolickiéj ludzkości. Najniesprawiedliwsze i najsurowsze prawa wydawano przeciw niewiernym, bezkarnie popełniano na nich największe zbrodnie. Widzimy jak w imieniu religii prześladowania

http://rcin.org.pl

z oburzającą wykonywano okrutnością, jak pod rozporządzeniem i opieką prawa kanonicznego sromotny powstał system inkwizycyi, owa hańba ludzkości, której więcéj niż milion ludzi pod najrafinowańszą torturą padło ofiarą.

Z tem wszystkiem jednak, błędem byłoby mienić prawo rzymskie czy kanoniczne, niemoralnemi. Poglądy na prawo i moralność nie zawsze bywały jednakiemi. Dzieje nas pouczają, że w pojęciu ludów o moralności i prawie ciągłe zachodzą zmiany, że treść moralności jest zmienną; one nam wskazują, że moralność i prawo zawsze bywały zależnemi od różnych czynników, mianowicie od stopnia kultury, oświaty i summy wiedzy danéj epoki. Przez lat tysiące niewolnictwo uchodziło za instytucyę nietylko prawną ale i moralną; miłość ojczyzny w starożytności z uszczerbkiem ogólnéj miłości ludzkiéj spotęgowano, dlatego także rabunek własności prywatnéj w wojnie był czyn nietylko dozwolony ale owszem obowiązkowy, gdy dziś uważany jest za wysoce niemoralny. Cnota osobistéj czci jest w wiekach nowszych silniejsza niż w starożytności, dlatego też pojedynek w starożytności uchodził za niemoralny, podczas gdy w wiekach średnich był uznany za obowiązek. Zamiana broni między Dyomedem i Glaukiem, którzy (wedle podania Homera) w bitwie jako przyjaciéle gościnni się poznają, byłaby w czasach teraźniejszych uważana za niemoralną, ponieważ obowiązek gościnności daleko większe miał znaczenie niż teraz. I być może,

http://rcin.org.pl

że na karę śmierci dziś jeszcze praktykowaną spoglądać będą potomkowie nasi w następnym wieku z tą samą zgrozą, z jaką my spoglądamy na tortury średniowieczne 40). Owóż i przywiedzione wyżéj prawa srogie miały swe uzasadnienie moralne w duchu czasu — dyktowała je zbytnia gorliwość dla narodowości i religii, gorliwość, która za najwyższą uchodziła cnotę. Oznaczenie granic cnót pojedyńczych ku sobie, rozszerzanie zakresu jednej cnoty kosztem drugiéj, rozwiązywanie kolizyj obowiązków w różnych epokach i u różnych narodów, nie zawsze było jednakie, dlatego także odpowiedź na zapytanie, co w pewnym wypadku prawnie lub moralnie jest dozwolone, nie zawsze jednakowo wypadała. Dopiero intellektualna zmiana poglądów ludzkich, dopiero rozwój oświaty, postęp ogólnéj wiedzy, wygnał z dziedziny prawodawstwa ów ponury duch intolerancyi. Prawo dla człowieka w ogóle, równość wszystkich ludzi w obec prawa, jest zdobyczą najnowszych dopiero czasów.

I prawo talmudyczne nie mogło się wznieść do zupełnej równości prawnej wszystkich ludzi; i ono w duchu panujących pojęć i potrzeb moralnych swej epoki, musiało stanowić prawa wyjątkowe dla nieżydów, które, jak to poniżéj zobaczymy, wcale nie tego charakteru, jak im p. Rohling przypisuje, znajdują swe usprawiedliwienie moralne w samym już względzie wzajemności, odnośnie do innych prawodawstw owej epoki. Znawca dziejów musiałby w braku podobnych

http://rcin.org.pl

ustaw wyjątkowych dopatrzyć niemoralnej obojętności dla spraw religijnych i narodowych; bo każde prawodawstwo tylko w związku z panującemi w danym czasie ideami należycie może być ocenione. Lecz bezstronna krytyka uzna jednocześnie, że prawo talmudyczne, właśnie w punkcie tolerancyi względem inaczéj wierzących, przedstawia odnośnie do wszystkich innych współczesnych prawodawstw postęp niezmierny. Wyjątkowe prawa Talmudu ustanowione były pierwotnie względem obcych. Wyraz nachri, równoznaczący jest z peregrinusem rzymskiego prawa. Lecz do zupełnego równouprawnienia prawo talmudyczne nie kładzie bynajmniéj za warunek, by obcy przyjął judaizm. Talmudowi, odrzucającemu stanowczo wszelki prozelityzm, myśl ta musiała pozostać obcą, gdyż każde upośledzenie prawne z powodu wiary, zdradza już dążność nawracania. W właściwem zato pojęciu, że formy i obrzędy religii żydowskiéj mogą mieć znaczenie religijne tylko dla żyda z rodu i wychowania, który w ducha ich wnika i dla moralnéj ich treści pełne ma zrozumienie, dla obcego zaś zeszłyby do czczych i niepożytecznych praktyk i formalności, Talmud żąda od obcego, ku jego równouprawnieniu, nie przyjęcia judaizmu, tylko w duchu Mozaizmu, jeno zrzeczenia się bałwochwalstwa i uznania ogólno-moralnych prawd, jakie pod nazwą siedmiu przykazań noachidowych w Talmudzie są wyliczone i które dziś przez cały świat cywilizowany są uznawane 41).

http://rcin.org.pl

Postęp leżący w tém ustanowieniu względnie do innych prawodawstw owéj epoki, jest, jak rzekliśmy, niezmierny. I wyjątkowe nawet odnośnie do bałwochwalców prawa, które, jak to wykazaliśmy, koniecznemi były dla zadosyćuczynienia poczuciu prawnemu owego czasu, łagodzone były w praktycznem zastosowaniu tem, iż zwykle przy nich istnieje dodatek, że miłość pokoju i święcenie imienia Bożego wymagają, aby bałwochwalcy nawet traktowani byli na równi z żydami. Ale Talmud w swej tolerancyi posuwa się jeszcze dalej: stanowi mianowicie, iż wszystkie ludy po za obrębem Palestyny nie mogą być uważane za bałwochwalcze, ponieważ kult ten przechowują jeno jako spadek po ojcach, a nie z przekonania 42). Wedle wyrzeczenia powyższego, owe wyjątkowe prawa talmudyczne ograniczają się tylko na poganach w Palestynie mieszkających; trudno zaś było wymagać po Talmudzie, aby liberalizm swój posunął aż do równouprawnienia tak przez Mozaizm surowo potępionego bałwochwalstwa i na ziemi świętéj. Mądry prawodawca musi baczyć na idee i usposobienie swego czasu.

O chrześcianach pojedyńcze tylko napotykamy wyrzeczenia w hagadycznéj części Talmudu— bardziej nimi się zaprzątać, prawo talmudyczne, w miejscu i czasie w których było wykładane, nie miało w ogóle powodu. Chrześcian było tam w owym czasie nader mało. Z początku uważano ich za sektę żydowską i jako takich Talmud ich traktował t. j. jako odszczepieńców prawdzi-

http://rcin.org.pl

wego Judaizmu. Naturalnie Talmud tylko tych za odszczepieńców Judaizmu uważa, którzy wyrzekłszy się Judaizmu stali się chrześcianami. Że Talmud takich odszczepieńców, którzy religię i naród opuścili, nie bardzo łagodnie traktuje, każdy łatwo pojmie. Żądać od Talmudu łagodniejszego traktowania apostatów Judaizmu, znaczyłoby to samo, co żądać od niego zaparcia się własnego, czego atoli żadna jeszcze religia w świecie w obec swych odszczepieńców nie uczyniła. O chrześcianach pogańskich t. j. o takich, którzy z poganizmu na nową wiarę przeszli, niema w Talmudzie ani wzmianki. Dlatego autorowie potalmudyczni bardzo się rozchodzili w zapatrywaniach swych co do kwestji teoretycznéj, jak chrześcian podług prawa talmudycznego uważać należy. Ci rabini, którzy świadkami byli hańby swych współwyznawców, duchowego i materyalnego ucisku żydów ze strony władców chrześciańskich, którzy na własne oczy widzieli okrutne sceny średniowiecznych prześladowań żydów, prowadzenie na rzeź, palenie i mordowanie tysięcy swej niewinnéj braci, bardziéj skłaniali się ku poglądowi, że chrześcian do bałwochwalców w Talmudzie zaliczać należy. Prawdziwą cześć boską połączoną z taką bestyalnością w żaden sposób wyobrazić sobie nie mogli, szczere uczucie religijne z taką chciwością mordu zdawało im się rażącą sprzecznością, boską nie mogła w ich oczach być religia, prowadząca ludzi na rzeź w imieniu Boga za to, że Jego czczą na inny sposób. Nie znając źródeł religii chrześciańskiéj

http://rcin.org.pl

sądzili, że czczenie obrazów i relikwiji, dogmata zabobonne i sprzedaż odpustów kościelnych, stanowią właściwą i jedyną istotę chrześciańskiej religii. Lecz ich zapatrywanie nigdzie w Talmudzie nie znajduje uzasadnienia.

Natomiast pobożni rabini i pierwszorzędni koryfeusze talmudyczni, których powaga u talmudystów jest nienaruszalną, którzy atoli albo żyli w epoce, kiedy żydzi byli lepiéj traktowani lub też bliżej znali źródła religii chrześciańskiéj orzekli jednomyślnie, że wedle zapatrywania talmudycznego chrześcianie nie są bałwochwalcami, lecz zaliczać ich należy do tych, którzy tak zwanych 7 przykazań noachidowych uznają i wedle Talmudu z żydami w każdym względzie są równouprawnieni. Nadto jawnie stwierdzali, że chrześcianizm był dla ludzkości nieżydowskiéj wielkiem dobrodziejstwem, ponieważ obalił bałwochwalcze pogaństwo, wyjaśnił pojęcia religijne i dla postępu i cywilizacyi ludzkości niezmiernie wiele działał. Wymieniamy tu niektórych z tych rabinów: Rabi Nissim 43), Izaak ben Szeszeth 54), Józef Karo 45), Mojżesz Isserles 46), Mojżesz Rifkes 47), Jom Tob Lippman Heller 48), Izaak Lampronti 49), Jakób Emden 50), Jechezkiel Landau 51), Baruch Jeiteles 52), Mojżesz Konitz 53). Wykazaliśmy tedy w ogóle historyczne uprawnienie wyjątkowych praw talmudycznych, wykazaliśmy także, że zastosowanie tych praw wyjątkowych małéj tylko cząstki nieżydów się tyczyło, a mianowicie bałwochwalców w Palestynie. Udowodnimy także,

http://rcin.org.pl

przechodząc pojedyńcze rozdziały „Zasad“ Rohlinga, że te prawa wyjątkowe wcale nie tak wyglądają, jak je Rohling przedstawił i że wywody p. Rohlinga po największéj części są fałszywe.

Zanim zaś przejdziemy do rozbioru pojedyńczych rozdziałów, wypada nam jeszcze odpowiedzieć na zapytanie, czy zarzuty te p. Rohlinga w ogóle mogą być stosowane do dzisiejszego żyda talmudycznego, czy prawo talmudyczne, cywilne i karne w ogóle dla dzisiejszego żyda talmudycznego ma jeszcze jakiekolwiek znaczenie i wartość? Jeśli prawa mają mieć jakąś wartość, supponują koniecznie reprezentanta onych, muszą wychodzić od społeczeństwa obdarzonego attrybucjami wszechwładztwa, oraz uprawnionego do wykonywania władzy prawodawczéj i sędziowskiéj. Oto, gdyby żydzi i teraz stanowili niejako państwo w państwie, gdyby stanowili społeczeństwo, własnemi prawami rządzące się, gdyby, jak w średnich wiekach prawo talmudyczne było niejako przez państwo uznane, i władza sądzenia i żydom dzisiejszym jeszcze zostawiona, słusznieby należało się domagać od nich zreformowania tego prawa w duchu nowoczesnych idei. Gdy atoli żydzi czysto jeno stanowią stowarzyszenia wyznaniowe, nie wykonując już żadnych funkcyj państwowych, gdy wszystkie prawa, wszystkie orzeczenia sędziowskie jedynie od najwyższéj wychodzą władzy państwowéj, prawo owe talmudyczne przestało mieć jakiekolwiek znaczenie praktyczne i ma

http://rcin.org.pl

najwyżéj interes historyczny. Prawo, które nie obowiązuje, nie potrzebuje reformy. Któż bowiem ma je reformować i w jakim celu? Po ograniczeniu mędrców Talmudu w wykonywaniu sędziowskiéj władzy karnéj, oni prawo karne całkiem znieśli 54). Oni także postawili zasadę, że „prawo rządowe jest prawem obowiązującém“ 55), że sędzia żydowski, wydając orzeczenia cywilne, uwzględnić ma prawa krajowe kosztem prawa talmudycznego. Ponieważ teraz i cywilnego sądu żydowskiego nie ma, to i talmudyczne prawo cywilne uważa się de facto za zniesione. Wedle zasady talmudycznéj „prawo rządowe jest prawem obowiązującém“ żyd talmudyczny ma obowiązek nie tylko prawny ale także religijno-moralny ścisłego przestrzegania ustaw krajowych. Dzisiejszemu żydowi talmudycznemu czynić zarzuty za przepisy prawa nie mającego żadnéj doniosłości praktycznéj, jest poprostu głupotą i śmiesznością.

Przechodzimy teraz do pojedyńczych rozdziałów.

1) *O bliźnim.* Wszystkie i w tym rozdziale przytoczone cytaty talmudyczne należą do Hagady, a więc nie mają dla żyda talmudycznego żadnéj powagi. W ogóle tylko powiemy, że żydzi, którzy, wypełniając swój obowiązek i dążąc do celu idealnego, tak srogo byli prześladowani, świadomi swéj wyższości moralnéj, naturalny mieli powód z dumą i pogardą spoglądać na swych gnębicieli. Uważać siebie za moralnego zwycięzcę i moralnie wyżéj stojącego, tego przecie nikt w świecie

http://rcin.org.pl

niewinnie prześladowanemu zaprzeczyć nie może. To jest pobudką psychologiczną owych ustępów w Talmudzie i literaturze rabinicznéj, które mówią o żydach jako istotach od Boga wyżéj cenionych, a o innych narodach jako o istotach niższych. Wnioski, jakie p. Rohling z cytowanych tu ustępów wyprowadzić sobie pozwala, są zresztą ponajwiększéj części fałszywe i jawnie się nawet pokazuje, że niektórych ustępów nie zrozumiał, albo je dla celu swego przekręcił. Prawdą jest, że „wedle Talmudu żydzi odszczepieńcy nie powinni być uważani za bliźnich“, atoli twierdzenie że „poganin który nie stanie się żydem, i chrześcianin, pozostający wiernym Jezusowi, są wedle zapatrywania się żydów nieprzyjaciołmi Boga i nieprzyjaciołmi żydów“ jest całkiem fałszywe. Powiedzieliśmy już, że o chrześcianach, którzy z pogaństwa na nową wiarę przeszli, nie ma w Talmudzie ani wzmianki. Że zaś i poganie nie są tu traktowani jako wrogowie Boga, daje się wielu ustępami Talmudu udowodnić. Talmud przyznaje pobożnym poganom zbawienie i raj 56). Midrasz tak się wyraża: „Bóg darzy pogan pobożnych przyszłém życiem, bo psalmista mówi: „Kapłani twoi noszą szaty sprawiedliwości, są to pobożni pośród nieżydów, którzy są kapłanami bożymi“ 57). “Jak żydzi wykonywają przykazania boskie, tak i inne narody to czynią; jak żydzi, i oni hymny pochwalne wznoszą do Boga, gdyż prorok się wyraża: U wszystkich ludów, od wschodu do zachodu, imię me jest wielbione 58)“. Słowa psalmisty: „Świadcz,

http://rcin.org.pl

o Boże, dobro dobrym", Midrasz tak objaśnia: Nie jest tu powiedziane: świadcz dobro kapłanom, lewitom lub izraelitom, lecz: świadcz o Boże, dobro dobrym, uczciwym w sercu, odnosi się to także do pogan i nieżydów" 59). „Wszyscy ludzie bez różnicy, są Bogu miłymi, bo wszyscy są na obraz Boga stworzeni" 60). Słowa Miszny: „Świat sądzony bywa dobrocią" 61) wszystkie komentarze odnoszą do całego świata bez różnicy, czy żyd czy nieżyd 62). Nienawiści i okrucieństwa względem nieprzyjaciół Talmud nie zna. Talmud mówi: „Bądź wyklinanym, a nie wyklinającym, bądź prześladowanym, a nie prześladowcą. Bierz sobie przykład z Pisma świętego. Nie ma ptaka, któryby przez łowców bardziéj był ścigany niż gołąb, a jednak Bóg jego wybrał na ofiarę na swym ołtarzu"· 63). Twierdzenie Rohlinga, że „sprawiedliwym, przyjaciołom i krewnym Boga wedle Talmudu dozwolono jest bezbożnych oszukiwać" jest zupełnie fałszywe, a cytowany ustęp Hagady w sposób przewrotny tłumaczony. W ustępie tym dotyczący Hagadysta uwydatnia myśl, że oszusta i zdrajcę wolno nieprawdą ubiedz 64), pogląd, który sławny Szopenhauer przeciwko Kantowi bronił 65). Sama Ewangelja mówi: „Bądźcie mądrymi jak węże, a pobożnymi jak gołębie" 66). Obłuda i udawanie nie są, jak Rohling twierdzi, w Talmudzie dozwolone, ale są surowo zakazane 67). We własnej tylko ostatecznéj obronie wolno się, wedle zapatrywania nikogo nie obowiązującego Hagadisty, względem złoczyńcy nieprawdą posłu-

http://rcin.org.pl

giwać 68). Dalsze znowu twierdzenie Rohlinga; „Narody zaś świata, wszyscy nieżydzi są bezbożnikami“ jest także fałszywe, jak to się z cytowanych przez nas ustępów talmudycznych jawnie okazuje. Jeśli Hagadyście przyszło na myśl, wiersz przypowieści Salomona tak tłumaczyć, że „wszystko dobre, które narody czynią, im się tylko za grzech poczytuje“, zaraz w ślad za tém następuje inne przez p. Rohlinga umyślnie nie cytowane objaśnienie tego wiersza, że „jak ofiary oczyszczają żydów z grzechów, tak miłosierdzie oczyszcza nieżydów z grzechów“ 69). Zresztą p. Rohling wyrazem „bezbożny“ w sposób całkiem niegodziwy sobie postępuje. Pod wyrazem „bezbożni“ Talmud nie rozumi pogan, a tém mniéj chrześcian; lecz we wszystkich dotyczących ustępach ten wyraz (reszaim) oznacza złych ludzi, bez różnicy, czy żydzi, czy nieżydzi.

2) *O własności.* Przyznaliśmy, że w Talmudzie napotykają się prawa wyjątkowe względem nieżydów i wykazaliśmy zarazem naturalne tych praw wyjątkowych przyczyny. Lecz i najważniejsze zarzuty, jakie Rohling w tym rozdziale Talmudowi czyni, są kłamliwe.

Kradzież, grabież i oszustwo są według Talmudu tak surowo zakazane względem nieżydów jak względem żydów 70). Majmonides mówi: „Każdy, co popełnia kradzież wartości choćby jednego feniga, bez różnicy, czy okrada żyda, czy nieżyda, przekracza zakaz zakonu Mojżesza: Nie kradnij“ 71). Dalej mówi Majmonides:

http://rcin.org.pl

„Najmniejsza choćby grabież jest tak samo grzechem ciężkim względem nieżyda, jak względem żyda“ 72). Podstęp, wyzyskiwanie, oszukiwanie lub fałszywe przedstawienie rzeczy w handlu i przemyśle Talmud a z nim i Majmonides srodze zakazuje względem żydów zarówno jak i nieżydów, ba nawet i wtedy, kiedy przez fałszywe przedstawienie rzeczy dla nieżyda żadna nie wynika szkoda. I tak np. nie wolno według Talmudu, sprzedawać nieżydowi mięsa z zabitego bydlęcia, za mięso z zarżniętego, chociaż nieżydowi pożywanie mięsa z zabitego bydlęcia nie jest wzbronioném. 73). Uczciwość i rzetelność w najsurowszém tego słowa znaczeniu, nakazuje Talmud względem żydów zarówno jak i nieżydów 74). Przytaczamy tu jeszcze na przykład parę opowieści talmudycznych: Rabin jakiś kupił od nieżyda worek z pszenicą; znalazłszy w zbożu monety złote, te natychmiast sprzedającemu zwrócił 75). Simon syn Szetacha nabył osła od inowiercy i odkrył djament w uździennicy, o którym sprzedawca nie wiedział. Simon odniósł natychmiast drogi kamień inowiercy, ze słowami; „kupiłem od ciebie osła, ale nie djament“ 76). Rabi Samuel syn Sasratni, przybywszy do Rzymu, znalazł rzecz drogocenną, a zarazem usłyszał, że w imię rządu zostało ogłoszonem, aby znalazca w ciągu dni 30tu rzecz znalezioną złożył; jeżeliby zaś po upływie tego czasu zgubę u niego dostrzeżono, ukarany będzie śmiercią. Rabi Samuel przedmiot znaleziony odniósł, ale dopiero po upływie zakreślonych

http://rcin.org.pl

dni 30tu, i rzekł: Gdybym go był zwrócił w ciągu tego czasu, toby mię posądzono, że to z obawy kary uczyniłem; alem to uczynił jedynie z poczucia obowiązku 77). Talmudyczne te zakazy tyczące się oszustwa, kradzieży i grabieży względem nieżydów przywiedzione są nietylko przez Majmonidesa, ale i we wszystkich rabinicznych kompendjach 78). Twierdzenie tedy Pfefferkorna przez Rohlinga cytowane jest podług powyższych wywodów bezwstydném i nikczemném kłamstwem. Rohling, chcąc krytykować, powinien był źródła studyować a nie udawać się do Pfefferkorna po zdanie o Talmudzie.

Ad d) *Lichwa.* Branie procentów było od najdawniejszych czasów przedmiotem prawodawstwa. W prawodawstwach starożytności objawia się stanowcza niechęć przeciw braniu procentów, czasem nawet aż do zupełnego zakazu onego. Prawo Mojżeszowe zakazało brania procentów od ziomków, a dozwoliło u obcych. Takiż stosunek napotykamy u dawnych greków. Rzymskie prawa o procentach różne były w różnych czasach. Pierwotnie zdaje się nie było żadnego w tej mierze ograniczenia. Dopiero prawo 12tu tablic ustanawia prawną stopę procentową na 10 od sta rocznie. Przepis ten uległ w późniejszych czasach różnym modifykacyom, a lex genucia zupełnie zabroniło brania procentów, ale tylko między rzymskimi obywatelami. I ten zakaz niedługo się utrzymał; późniejsze prawa znów stopę procentową ustanawiają. Prawo kanoniczne, opierając się na Mojże-

http://rcin.org.pl

szowém, brania procentów zabroniło. W ślad za tém szły i świeckie prawodawstwa średnich wieków, które dziwnym sposobem, tylko żydom pozwalały brać procenta od chrześcian. W nowszych atoli czasach poważni juryści uznali zakazy procentowe oraz ustanowienie stopy procentowej jako wdzieranie się w prawa prywatne i odmówili prawodawstwu mocy wydawania takowych; nauka o ekonomii społecznéj również orzekła, iż prawa takie szkodliwe są dla handlu i dobrobytu kraju. Uwzględniając te zasady, najnowsze prawodawstwa wszelkie zakazy i ograniczenia procentowe zniosły.

Jakie stanowisko zajmuje Talmud odnośnie do brania procentów? Oto, gdy prawo Mojżeszowe zezwala brać procenta od obcego, t. j. nieżyda, talmudyczne prawo uznaje wszelkie branie procentów i od nieżyda za niemoralne i zakazane. Wiersz przypowieści Salomona (28, 8): „Kto procentami i lichwą się wzbogaca, zbiera tylko dla człowieka miłosiernego“ wiersz ten, mówi Talmud, stosuje się i do tego, co majątek swój zwiększa braniem procentów od nieżydów. Słowa biblijne odnoszące się do brania procentów od nieżydów, Talmud, na zasadzie prawideł gramatycznych, tłumaczy tak, że wolno jest nieżydowi płacić procenta, ale nie brać je od niego 79). Rozdział 159 §. 1. zbioru praw talmudycznych pod tytułem Jore Dea, który dla żyda talmudycznego jest obowiązujący, orzeka tedy: „Wedle Mojżeszowego prawa branie procentów od nieżyda jest dozwolone, według talmudycznego zaś — zakazane“ 80). Pożycza-

http://rcin.org.pl

nie na procent nieżydom dozwala Talmud tylko wyjątkowo, mianowicie, ku zaspokojeniu niezbędnych potrzeb życia 81).

Przewrotne prawodawstwo średniowieczne, które wzbraniało żydom nabywanie gruntów, usuwało ich od wszelkich zajęć użytecznych, nadając im za to przywilej nieograniczonego brania procentów od chrześcian, było jedyną przyczyną, że żydzi po większéj części rzucili się do interesów pieniężnych i pożyczkowych, jako do jedynego dozwolonego im źródła utrzymania. Przez owe prawodawstwo zatrudnienie to stało się żydom istotnie źródłem zaspokojenia niezbędnych potrzeb, jak i opłacenia uciążliwych podatków na nich nakładanych. W dziejach działają społeczne prawa z tą konieczną konsekwencyą jak prawa przyrodnicze, a te same przyczyny pociągają zawsze za sobą te same skutki.

Zbawienne skutki nowszych prawodawstw i w tym kierunku coraz dobitniej na jaw występują. Dziś żydzi imają się innych użytecznych zatrudnień, i na polu przemysłu i nauki świetne liczą imiona.

W końcu zauważać nam jeszcze wypada, że jeżeli nauka, dla względów prawnych i ekonomicznych słusznie się oświadczyła przeciw ograniczeniom procentowym, moralny za to sąd jest w tej mierze daleko surowszym. Niesumienne lichwiarstwo, wyzyskujące swe kapitały w sposób zdzierczy za pomocą niemoralnych środków, ściąga na się słusznie naszą wzgardę moralną.

http://rcin.org.pl

A jeśli niektórzy z naszych współwyznawców takiego rodzaju lichwiarstwem się zajmują, to Talmud najmniéj temu winien; postępują oni wbrew duchowi Talmudu, wbrew duchowi i słowom praw talmudycznych.

f) Niewiasta. Że małżeństwo pogan, według talmudycznego zapatrywania się, nie ma znaczenia, jest prawdą. Toż samo twierdziło i rzymskie prawo, a znajduje to swe wytłumaczenie w pojęciach prawnych owéj epoki. Znawca wschodnich obyczajów i form mownych znajdzie zresztą niejeden frazes hagadyczny przez Rohlinga przywiedziony, łatwo wytłómaczonym. Zarazem spotkało tu pana Rohlinga jakoś niepocieszne qui pro quo. Rohling mówi: „O Rabi Eliezer, jednym z najsławniejszych patryarchów, opowiada Talmud itd.“. Eliezer zaś, o którym w tym ustępie mowa, nie jest owym sławnym patryarchą, ale jakiś nieznany Eliezer syn Dordaja; myśl tego ustępu jest całkiem inna a tendencya wbrew przeciwna. Talmud opowiada: Ten Eliezer oddał się najwyuzdańszéj chuci, a grzechy jego były tak wielkie, że, oddając się nawet największéj skrusze nie mógł dla siebie uprosić przebaczenia. Grzechy te oczyścił tylko śmiercią, którą poniósł w skutek nałożonéj sobie pokuty 82). Ustęp ten i poetycznie jest pięknie obrobiony. Dalej twierdzi Rohling, że według prawa talmudycznego kobieta jest istotą bezprawną, a traktowaną bywa jako przedmiot, który swawoli i kaprysowi pana uledz musi. Ztąd

http://rcin.org.pl

niegodne stanowisko niewiasty żydowskiéj i luźne życie rodzinne żydów w obecnym czasie.

Jest atoli rzeczą notorycznie znaną, że familijne życie żydów było zawsze i jest wzorowem. Skandale małżeńskie, jak je gdzieindziej często napotykać, u nich nader rzadko się przytrafiają. Ale i talmudyczne zapatrywanie na stanowisko kobiety, było inném zupełnie, niż to Rohling w czytelników swoich wmówić usiłuje. Za dowód posłużą następujące wyrzeczenia talmudyczne: „Kochaj swą żonę jak siebie samego, szanuj ją więcej niż siebie“ 83). „Kto żyje bezżennie, żyje bez radości, bez pociechy i bez zbawienia“ 84). Jeśli twoja żona jest mała, schyl się do niéj i szepnij jej w ucho“ 85). „Kto z pierwszą żoną się rozwodzi, nad tym płacze ołtarz Pana“ 86). „Kto widzi żonę swą przed sobą umierającą, ten jakby był obecnym przy zburzeniu świątyni“ 87). „Kobieta tylko sprowadza błogosławieństwo na dom; ona uczy dzieci, ona męża do nauki Bożej zachęca, ona go wita, gdy do domu wraca i na tém wszystkiém błogosławieństwo Boże spoczywa“ 88). „Kto dla pieniędzy się żeni, pociechy ze swych potomków nie dożyje“ 89).

W rozdziale trzecim „Przysięga“, usiłuje p. Rohling wykazać niewiarogodność przysięgi żydowskiéj względem nieżyda. W usprawiedliwieniu swego poglądu przywodzi on najpierw motywa ogólne. „Cóż znaczy przysięga przeciw bydlęciu?“ woła, odnosząc się do swego twierdzenia, jakoby żydzi nie uważali inowierców za równouprawnionych z sobą

http://rcin.org.pl

ludzi. Dalej mniema Rohling: „Gdy Talmud mienie i krew nieżyda za własność żyda ogłasza, jakże więc może kiedy nieżyd prowadzić spór z żydem o to co moje a twoje. Żyd wychodząc ze stanowiska rabinizmu ma prawo brać, czego tylko może dosiągnąć; jest ono jego własnością. Jakże mogę (ja żyd) przysięgać lub tylko po prostu oświadczyć: moje pieniądze są twoje pieniądze, kiedy o mojém prawie własności jestem przekonany?“ i t. d. Udowodniliśmy już dostatecznie, że wszystkie te twierdzenia Rohlinga czystym są fałszem, że Talmud uznaje w każdym człowieku istotę na podobieństwo Boga stworzoną, że Talmudowi własność nieżyda jest świętą i wszelkie naruszenie własności nieżyda srodze potępia. W obec tych dowodów rozumowania te Rohlinga o przysiędze żydowskiéj ukazują się same jako złośliwe potwarze tylko. Ale przyjrzyjmy się bliżéj, jakie znaczenie Talmud przypisuje przysiędze. Oto, grzech fałszywego świadczenia w imię Boga uważa on za jeden z najcięższych, za jednoznaczny z zaprzeczeniem istnienia Boga i najdotkliwsze klęski, jakie tylko wyobraźnia wymyślić zdoła, przepowiada jednostkom i społeczeństwom, występku tego dopuszczającym się. Znawcom Talmudu jest wiadomem, że przysięga nawet na prawdziwy fakt wykonana, ściąga moralne podejrzenie na wykonawcę 90). Że zaś w Talmudzie niema przenigdzie wzmianki, aby zachodziła jakaś różnica między przysięgą względem żyda lub nieżyda wykonaną, zdaje się p. Rohling sam przyznawać.

http://rcin.org.pl

Obie hagadyczne opowiastki, z których Rohling dedukować usiłuje, iż Talmud zezwala na tajemne w duchu zastrzeżenia przy przysięgach, niczego nie dowodzą, już dla tego, iż w jednym z tych ustępów mowa o przysiędze przeciw kobiecie żydowskiéj wykonanéj. Rohling musiałby konsekwentnie ztąd wnosić, że i przysięga żyda względem żyda nie ma wiarogodności, co jednak każdy znawca Talmudu za niedorzeczne uzna. Ale w tych obu miejscach nie jest mowa o właściwéj przysiędze, tylko o prostém zapewnieniu; zresztą są one tylko hagadycznemi nie stwierdzonemi powieściami. W talmudycznéj formule przysięgi, któréj Rohling zdaje się nie zna, znajduje się ustęp, wyłączający owszem najwyraźniéj wszelkie duchowe zastrzeżenie 91). Zarzut, jakoby Talmud zezwalał na reservatio mentalis przy przysięgach, zdradza tylko niewiadomość p. Rohlinga. Wynalezienie teoryi reservatio mentalis jest zasługą jezuity Sanchez'a.

Dalej powiada Rohling: „Cały szereg ksiąg żydowskich zawiera naukę, aby żyd silnie wierzył, iż wszystkie grzechy będą mu w dniu pojednania (sądny dzień) odpuszczone, nawet najcięższe, a pomiędzy témi i krzywoprzysięstwa, przyczém nie ma mowy o obowiązku wynagrodzenia szkody". Jest to bezczelne kłamstwo. Talmud wprost przeciwnie uczy. Dla osiągnięcia w dniu sądnym odpuszczenia tych grzechów, przez które bliźni szkodę jaką na mieniu czy na osobie poniósł, stawia Talmud jako nieunikniony warunek: odszko-

http://rcin.org.pl

dowanie i przeproszenie, aż poszkodowany przebaczy 92). Rozumie się samo przez się, że w poparciu swego podejrzenia przeciw przysiędze żydów Rohling nie ominął znanéj modlitwy w wilię sądnego dnia odmawianéj, Kol — nidre. W téj modlitwie mają być wszystkie śluby i przysięgi za nieważne uznane. Prócz tego uważa p. Rohling, że żyd każdy potrzebuje tylko udać się do rabina, lub trzech zwykłych ludzi, by od złożonéj przysięgi się zwolnić. Znawcy nie potrzebujemy powiedzieć, że i tu Rohling rozmyślnie prawdę przeinacza. Według talmudycznego prawa, zwolnienie od nieoględnie uczynionego ślubu, lub od przysięgi, interesu innej osoby dotyczącéj wtedy tylko może mieć miejsce, gdy interesowana osoba daje na to swe przyzwolenie 93). Jest przeto samo przez się zrozumiałem i wszystkie talmudyczne powagi wyraźnie to zastrzegają, że owa modlitwa w dniu sądnym odnosi się wyłącznie tylko do tych zbyt pośpiesznych ślubów i przysiąg, które człowiek względem własnéj osoby, nie zaś do tych, jakie względem innych osób wykonał 94).

Rozdział 4. „Chrześcianie" po wywodach powyższych nie potrzebuje odparcia.

---

http://rcin.org.pl

IV.

II. *Historya.* D) ostateczne orzeczenie. W téj części wylicza p. Rohling szereg nieprzyjaciół żydów od powstania chrześciaństwa aż do czasów obecnych, którzy na żydów najrozmaitsze miotają obelgi; szczególnie powtarzają się nader często zarzuty lichwy, oszustwa, chciwości i dążenia do panowania nad światem; w ostatnich czasach przyłączył się do nich szczególny jeszcze zarzut, że żydzi walczą zawsze za nowoczesne idee, przeciw tak zwanym ideom chrześciańskim. Daléj usiłuje p. Rohling przedstawić żydów samych jako przyczynę ich prześladowań, nie wzdrygając się nawet odnowić dawno już dosadnie zbite podejrzenie, jakoby żydzi używali krwi chrześciańskiej na święta wielkanocne. Że przed Rohlingiem było mnóstwo żydożerców, jest nam dostatecznie wiadomo, wiemy bardzo dobrze, że szkalowanie żydów nie jest wynalazkiem p. Rohlinga, owszem chętnie przyznajemy, że on jest tylko godnym następcą swych szlachetnych poprzedników. Niechcąc odstąpić od barbarzyństwa, z jakiém żydów traktowano, nie pozostało innego środka, jak tylko wymyślać na żydów rozmaite zbrodnie, do czego chciwość możnych, oraz fanatyzm pospólstwa ręce sobie podały 95). My, ze swéj strony dalecy jesteśmy również od uważania żydów za świętych; wiemy,

http://rcin.org.pl

że i oni są przystępni ludzkim ułomnościom, niemniej od chrześciańskich współobywateli. Lecz przeciwko czemu stanowczo protestujemy, to przeciwko myśli, jakoby wady żydowskie były wynikiem ich plemiennych właściwości, lub skutkiem ich nauk talmudycznych; czemu stanowczo zaprzeczamy, to temu, jakoby chrześciaństwo było jedyną drogą prowadzącą do moralności.

„Żydzi byli lichwiarzami," a czyż nie byli nimi w daleko wyższym stopniu Włosi w średnich wiekach, lubo wyjątkowe położenie, prawne i społeczne, jakie żydów w to zatrudnienie zaparło, w ich obronie przywiedzioném być nie może? „Żydzi byli oszustami," a czyż chrześciańskich oszustów nigdy nie było? Czy ów papiezki hrabia i pobożna Spitzeder nimi nie byli, pomimo, że się Talmudu nie uczyli? Czyż na czele owych szachrajskich banków, które do ostatniego krachu tyle się przyczyniły, nie stały tak piękne chrześciańskie imiona arystokratyczne, których praojcowie może jeszcze w wyprawach krzyżackich udział brali? „Żydzi byli chciwymi!" A arcykatoliccy Hiszpanie, co na rozpalonych rusztach kładli królów indyjskich, by im skarby swe odkryli, nie byli chciwymi? A ów katolicki król angielski, który żydowi w Bristolu ząb za zębem wyrywać kazał, dopóki mu nie złożył pewnéj sumy pieniężnéj, nie był chciwym? A czy nim nie był ów pobożny król Filip IV. we Francyi, który bogatym Templarjuszom kazał proces wytoczyć i wreszcie ich spalić, by ich rozległe dobra zabrać? Czyż nie

http://rcin.org.pl

byli chciwymi owi chrześciańscy rycerze i burgrafowie, co z zamków swych napadali na bezbronnych kupców, by ich rabować? 96) A przecież ci wszyscy Talmudu i jego nauk nie znali! Czyż kiedyś było co ohydniejszego od postępowania Portugalczyków w Brazylii, którzy odzież chorych na szkarlatynę i ospę w rewirach krajowców składali celem sztucznego rozszerzania między nimi choroby 97). A w puszczach Utah Amerykanie północni strychiną zatruwali studnie, do których Indyanie po wodę udawać się zwykli byli 98), albo jak w Australii, gdzie w czasach głodu żony osadników mieszały arszenik do mąki, którą obdarowały żebrzących krajowców 99), albo jak w Tasmanii gdzie osadnicy angielscy krajowców zastrzelali, jeśli nie mieli czém psów karmić 100). A przecież ci wszyscy nie byli żydami! Zarzut jakoby żydzi dążyli do panowania nad światem, jest zanadto śmiesznym, aby zasługiwał na odpowiedź. Naród znoszący za idee więcéj niż ośmnastowiekowe męczeństwo dowiódł dostatecznie, że nie przywiązuje wielkiej wagi do dóbr ziemskich, i jego państwo nie jest tego świata, że uważa ten świat tylko za przedsionek, za miejsce krótkiego pobytu celem przygotowania się do państwa niebieskiego 101). Usiłowanie p. Rohlinga usprawiedliwienia prześladowań żydów złością żydowską zanadto jest smutne. Wiemy że wszystkie czyny ludzkie są skutkami przyczyn, ale że mniemane rzucenie kamieniami na księdza przez pojedyńczego żyda wielką rzeź między żydami, oraz zabór ich mienia

http://rcin.org.pl

wywołało, to bynajmniej nie zmniejsza nikczemności téj zbrodni. Chęć usprawiedliwienia prześladowań żydów i kacerzy lub ich tłumaczenia jakiemi ubocznemi okolicznościami dowodzi tylko braku zrozumienia faktów historycznych. Wedle naszego zapatrywania są one w sposób całkiem naturalny wytłumaczyć się dające zjawiska społeczne, a mianowicie są one barbarzyńskim produktem epoki barbarzyńskiej.

Łotrostwem zaś największego stopnia nazwać musimy bezczelność p. Rohlinga, usiłującego baśnie o używaniu krwi chrześciańskiej w święta Passah odnowić. Podobne postępowanie zasługuje na potępienie w opinii publicznéj. Pobożnemu kapłanowi Rohlingowi przypominamy słowa nieomylnego Papieża Innocenta IV, który w liście (r. 1244). wystosowanym do arcybiskupów i biskupów we Francyi i Niemczech, ostro gani księży i świeckich książąt, szlachtę oraz inne władze, którzy jak się wyraża, djabelskiemi intrygami i kabałami żydom zbrodnie podsuwają, jakich nigdy nie popełniali, a to w zamiarze wyzucia ich z majątku, uznając zarazem wieści między pospólstwem rozsiewane, jakoby żydzi używali krwi chrześciańskiej w święta Wielkanocne, za fałszywe 102).

Zarzut nakoniec, że żydzi walczą w obronie nowoczesnych idei, zarzut charakteryzujący obecnie wszystkie skargi na żydów ze strony pewnéj, zbyt dobrze znanéj koteryi, ten zarzut ze spokojném sumieniem przyjmujemy i owszem za zaszczyt go sobie poczytujemy. Oświadczamy zarazem, że

http://rcin.org.pl

zawsze w obronie nowoczesnych idei walczyć będziemy, bo walczyć za nowoczesne idee jest to walczyć w obronie najszlachetniejszych dóbr człowieczeństwa. Walczyć za nowoczesne idee, jest to walczyć za postęp, oświatę ludową i wolność ludów, za prawdziwą miłość ludzkości. Jest to opierać się panowaniu księży i arystokracyi, którzy przez długie wieki ciemiężyli lud i trzymali go w niewoli. Znaczy to walczyć przeciw ciemnocie, przeciw wszystkim nieprzyjaciołom światła i cywilizacyi, przeciw mężom rodzaju Rohlinga i towarzyszy, którzyby chcieli toczące się naprzód koło czasu gwałtem odwrócić, którzy sondują wiek teraźniejszy, czyby się nie nadał do barbarzyńskich widowisk wieków średnich, którzy bałamucą lud, wychowując go w ciemności i niemoralności. I my nie stoimy sami w tej walce, bo z nami walczyli, oraz ustawicznie jeszcze walczą za te idee najlepsi mężowie wszystkich narodów, z nami w obronie tych idei walczą owi szlachetni mężowie Polski, którzy tworzą stronnictwo demokratyczne w kraju.

Zwracamy się jeszcze do właściwego celu, jaki sobie p. Rohling, wydając swoje dzieło „Żyd talmudyczny“, wytknął. Chce on, jak się w przedmowie wyraża, przekonać żydów o błędach i niemoralnych naukach Talmudu i otworzyć im oczy, gdzie mają swego zbawienia szukać t. j. w kościele chrześciańskim. Ale środki, jakich dla dopięcia tego celu używa, źle były dobrane, a przeto cel zupełnie chybiony. Przecież p. Rohling musiał

http://rcin.org.pl

na to być przygotowany, że jego przeciwnicy tą samą miarą mierzyć będą chrześciaństwo, jaką on mierzył judaizm. Daleką od nas myśl zaczepić jakąkolwiek religię w świecie, szanujemy bowiem każdą religię, jako wyraz rozwoju duchowego ludzkości, jako formę organiczną idealnego czynnika w człowieczeństwie, szanujemy ją w jej błędach nawet, a dopóki uczucie religijne poważnem jest i szczerem a nie kłamanem lub jako środek do postronnych tylko celów używaném, zawsze nam będzie świętém. Lecz surowéj krytyki w rodzaju tej, jaką p. Rohling do żydowskiéj religii stosuje, nie wytrzymałby i Chrześcianizm. I forma zewnętrzna Chrześciaństwa ulegała w przebiegu historycznym koniecznemu rozwojowi wszystkiego ludzkiego, i tu w ciemnych czasach przylgnęła massa przesądów i zabobonów, i nauka moralna chrześciaństwa przyswoiła sobie maksymy i prawidła, które dziś za niemoralne uznać musimy, podobnie jak i w chrześciańsko-religijnej literaturze napotykać można na najlichsze banialuki. Dogmata chrześciańskie, nauka o djabłach i piekle trudno aby wytrzymały surowéj krytyki, w tym wypadku wierny w pokorze poddać się musi i z świętym Tertullianem wołać: credo quia absurdum. Zasada św. Augustyna, który nauczał, że nawet pobożni wszystkich niechrześcian skondemnowani do wiecznego piekła, kanonizacya Pedra Arbuez, teorya królobójstwa Jezuitów, szachrajstwo z odpustami, w papiezkiej taksie kancelaryjnej pod Leonem X. (1513—21) ustanowiona cena, za którą

http://rcin.org.pl

można było otrzymać rozgrzeszenia za najohydniejsze grzechy, jako to: ojcobójstwo i bratobójstwo, kazirodstwo, dzieciobójstwo i krzywoprzysięstwo, a jeszcze oburzający ustęp końcowy tej taksy, zawierający słowa: „Takich łask biedni osiągnąć nie mogą, bo nie mają pieniędzy, dlatego muszą się obejść bez pociechy“ 103), wszystko to musimy teraz za niemoralne uznać. Spis wszystkich prześladowań kacerzy, wszystkich autodafé, wszystkich owych milionów ofiar zaślepienia religijnego, jest spisem czynów niemoralnych, które kościół aprobował. A teraz co się tyczy chrześciańsko-religijnej literatury wieków średnich. Moglibyśmy przytoczyć wysoce uczone dzieło ojca Suarez, zajmujące się pytaniem, czy ś. Marya zrodziła z łożyskiém lub bez tego? spór uczony, wiele wina wypito na weselu w Kanuie? czy Adam miał pępek? i jeszcze więcej podobnych niedorzeczności. Lekkomyślna krytyka á la Rohling całkiem gdzie indziej zaprowadzi, niż na łono kościoła chrześciańskiego. Prawdziwie naukowy krytyk atoli, jak my go pojmujemy, inne zupełnie ma zadanie— nie ośmiesza on tego, co część społeczeństwa za święte dla siebie uważa, nie wyszydza i nie karykaturuje, lecz bada zjawiska, dochodzi ich źródła i usiłuje je tłumaczyć i wyświetlić. Krytyka naukowa ma za zadanie odróżniać prawdziwe od nieprawdziwego, treść od powłoki, zasadnicze idee religijne od otaczających je form, które z biegiem czasu naturalnie różnym uledz musiały przemianom.

http://rcin.org.pl

Skończyliśmy zadanie jakieśmy sobie postawili, odparliśmy ataki Rohlinga wymierzone na Talmud i żydów talmudycznych. Powtarzamy, że nie szło nam tu o obronę judaizmu lub żydów w obec tak nędznego pamfletu. Judaizm nie potrzebuje naszej obrony, a my żyjemy w czasach zanadto oświeconych, aby żydzi potrzebować jeszcze mieli jakiej obrony. Wszelkie prześladowanie religijne dawno już ogołocono od nimbusu świętego, uznając je tém czém ono jest właściwie, a mianowicie dziką namiętnością ludzi niecywilizowanych albo zdradliwém narzędziem w ręku bezsumiennych agitatorów. Myśl chrześciańskiego państwa dawno już uznano za głupotę szkodliwą, a świat nareszcie przyszedł do przekonania, że każdej religii, w właściwym jej zakresie, równe przynależy prawo, atoli nie należy żadnéj religii dozwolić jakikolwiek wpływ na społeczne lub polityczne prawodawstwo. Jeśliśmy tu głos podnieśli, to jedynie w interesie prawdy, w interesie oświaty ludowej, by ludzie niepowołani kłamliwemi wykładami tłumu nie oszołomiali.

Nakoniec zwracamy się jeszcze do „głosów z kraju.“ *) Owe szlachetne głosy twierdzą, że żydzi są niemoralnymi od swego powstania, że są niezdolnymi do przyjęcia idei moralnych, że są narodem goniącym tylko za zyskiem, niemającym

*) W jednym z większych tutejszych dzienników z r. 1874. pojawiło się kilka artykułów pod tytułem „Głosy z kraju, w sprawie żydowskiej.“

http://rcin.org.pl

żadnego udziału w pracy około duchowych i kulturowych interesów Europy, że są narodem żyjącym przez tyle wieków jako pasożyt na polskiej ziemi. Tym tak bardzo chrześciańskim głosom jakoś stronniczość świętego ducha w oczy wpaść musiała, że właśnie tych niemoralnych żydów obrał sobie, aby światu boską ogłosić moralność. Sławny Joachim Lelewel, mąż, którego słusznie do ozdób Polski liczymy, mówi 104): „Księgi kanoniczne tego ludu (Żydów) są księgami, które religia chrześciańska między święte liczy. Prorocy też izraela są prorokami dla chrześcian, chwała boża ztamtąd wytryska; psalmy, księgi mądrości od nich, od nich dekalog i objawienie; od nich miłość bliźniego... Kórz się chrześcianinie przed Bogiem w bożnicy izraela, jak się korzysz we własnym kościele; kórz się z jednostajną bogobojnością, abyś Boga nie obrażał“. Źródła religii chrześciańskiéj na ziemi żydowskiéj między żydami powstały, apostołowie obznajmujący świat z nową wiarą byli żydami, a wy macie bezbożną zuchwałość odkryć w żydach czynnik plemienny, wykluczający wszelkie idee moralności? Żydzi, twierdzą owe „Głosy“, nie brali udziału w pracy duchowéj i kulturowéj w Europie. Na to chcemy tym „Głosom“ tyle odpowiedzieć, że pomimo całego uszanowania z naszéj strony dla literatury polskiéj, przecież z całą pewnością twierdzić możemy, że w czasie, kiedy w Polsce jeszcze nikt żadnéj książki nie pisał, żydzi w Hiszpanii więcej umiejętnych dzieł napisali, niż wynosi dotąd liczba

http://rcin.org.pl

umiejętnych dzieł oryginalnych w literaturze polskiéj. Musimy także owe głosy zawiadomić z faktem cytowanym prawie we wszystkich filozoficznych dziełach historycznych, że żydzi byli tymi, którzy chrześciański zachód Europy zaznajomili z Arystotelesem, spowodowawszy przez to wielki obrót w sposobie myślenia. „Żydzi“, pisze sławny autor historyi duchowego rozwoju Europy, „byli tymi, których znakomita działalność umiejętna obok działalności Arabów wiekom średnim w Europie intelektualny dała impuls, oni byli dźwignią owego wpływu duchowego, który podkopywał łatwowierność i zabobon owej epoki“ 105.) Nie tu miejsce zapuszczania się w szczegóły i wyliczania wszystkich imion żydowskich, które jaśniały w dziedzinie literatury i umiejętności; ale jako dowód znaczenia żydów dla kultury i postępu wiedzy w Europie zasługuje jeszcze na wzmiankę okoliczność, że w jedynastém stuleciu prawie wszyscy umiejętni lekarze w Europie byli żydami, że wszechnice w Tarencie, Salernie, Bari i Montpellier za współudziałem uczonych żydowskich powstały, i że w r. 1300 uczony żydowski Profacyusz, którego pracę na polu astronomicznem Kopernik zaszczytnie wspomina, mianowany został rektorem wszechnicy w Montpellier 106). Żydzi, mówią daléj owe „Głosy“ żyją od wieków jako pasożyty na ziemi Polskiéj. I na to z Lelewelem odpowiedzieć chcemy. Odnośnie do podobnego frazesu mówi Lelewel: 107) „Żyją (żydzi) płodami powszechnéj rodu ludzkiego żywicielki, nieogołociwszy innych

http://rcin.org.pl

tej ziemi mieszkańców; żyli płodami jakie nabywali za grosz własnego zarobku. Odziewali się własnym trudem, żupany, kontusze, obówie, fraczki, katanki, szlachcie przyrządzali; strojili ich jubilerką; herby im na sygnetach wyrzynali, i liczne w ich ekonomice, jakich nieobliczam, usługi czynili; kiedy bieda, to do żyda. Żydzi niechodzili z dziadami kościelnemi żebrać, ani z kapturnikami kwestować. Sami sobie wystarczali. Żyli czosnkiem i cebulą, nie zbytkowali, nie hulali, nie zalewali się; w obyczajach surowi i moralni, nie rozpustowali; odziewali się sami wedle możności, łachmanami lub sajetą; nędzarz między nimi jałmużnę znalazł. Budowali sobie synagogę, szpitale; o powszechną plemienia swego instrukcyą dbali. Nie pożądaj domu bliźniego twego, ni wołu, ni osła, ni rzeczy jakiéj które jego są". Ostatnie zdanie zasługuje na szczególne uwzględnienie ze strony owych „Głosów". Że żydzi za przybyciem swém do Polski nie byli ubogimi nędzarzami, lecz wielkie bogactwa przynosili, jest to fakt już dawno przez Naruszewicza 108) i Czackiego 109) wzmiankowany. Owe „Głosy" są, jeżeli nam wolno jeszcze raz użyć słów Lelewela „niecne indywiduów wykrzyki poczytujące się za reprezentantów, bądź pojęć ludu, bądź obywatelskiego interesu; rzucające w obec świata plamę na polski naród". Kończymy słowami, jakiemi Lelewel swoją broszurę skończył: Siła wieku, światło wieku, przełamie zawziętości i przesądy.

http://rcin.org.pl

DOPISKI.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Dopiski.

1) חייב פטור, אסור מותר, פסול כשר, טמא טהור.

2) וכלל גדול הוא בדת: האיש הפרטי יאמין איך שיאמין בלבו, והוא דבר המסור ללב שנאמר בו אני ה' שעתיד ליפרע ממנו אבל במעשים חללה לו להבדל מהכלל (בית יהודה פרק ס"ט).

3) לא יקובלו הדברים במקום שיש מכחישים להם מן השכל.

4) משמתו חגי זכרי' ומראכי נסתלקה רוח הקודש מישראל (סוטה מ"ה ב').

5) אין סומכין על דברי אגדה.

6) אין לומדין הלכות מתוך האגדות (ירושלמי פאה פ"ב)

7) וכי המדרשות אמנה הם? אלא דרוש וקבל שכר (ירושלמי פ"ז דנזיר).

8) זה בעל אגדה לא אוסר ולא מתיר (מדרש קהלת פסוק ולא השליטו אליהם).

9) אמר ריב"ל מן יומוי לא אסתכלית באגדתא (ירושלמי שבת).

10) אגדה לא נתנה לבתב (מס' סופרים פ"ז).

11) הלקו בני אדם בדרשות לשני חלקים, החלק האחד ידמה שהם אומרים על צד באור ענין הפסוק ההוא, והחלק השני הוא מבזה אותם ויחשבם לשחוק אחר שהוא מבואר נגלד שאין זה ענין הפסוק. והחלק הראשון נלחם ונתגבר לאמת דרשות לפי מחשבתו ולשמרם, ויחשוב שהם ענין הפסוק ושמשפטם כמשפט הדינין המקובלים, ולא הבינה אחת משתי הכתות שהם על צד מ יצת השיר אשר לא יספק ענינם על בעל שכל, והתפרסם הדרך ההוא בזמן ההוא והיו עושים אותה דבר כמה שיעשו המשוררים מזמרי השיר (מורה ח"ג פמ"ג).

http://rcin.org.pl

[12]) הני מלי דנפקו מפסוקי ומקרו מדרש ואגדה אומדנא נינהו (רב שרירא גאון במג"ת סתריו על דבר האגדה).

[13]) אך כל זה במה שאינו במותר ואסור על כן לא נרגיש אליו (כוזרי סוף מאמר ג').

[14]) ר"נ גאון בפרק הזריזה. הא מילתא אגדתא היא ובה ובכל דדמי לה אמרו רבנן אין סומכין על דברי אגדה.

[15]) ברברים זולתם שאין בהם מצוה ועבירה כל עומת שבאו אם כוונו את ההלכה הרי טוב ואם לאו דברי הלזמות לא יעלו ולא יורידו (בעל מאור עינים אמרי בינה ט"ו).

[16]) ואם יעלה בדעתך שמאמין יש לו התנצלות בעבור שנדל עליה או לסבלותו וקוצר השגתו כן ראוי שתאמין בעובד עבודה זרה שהוא לא יעבוד אילא לסכלות או מפני שנדל עד זה וכו' שאני לא אחשוב לכופר מי שי"א יבא מופת על הרחקת הגשמות אבל אחשוב לכופר מי שלא יאמין הרחקתה (מורה ח"א פרק ל"ו).

[17]) דע שאין לו יתעלה תואר עצמי בשום פנים ולא בשום ענין, וכמו שנמנע היותו גשם כן נמנע היותו בעל תואר עצמי, אמנם מי שהאמין אחד בעלי תוארים רבים כבר אמר שהוא אחד במלתו, והאמינו רבים במחשבתו (מורה חלק א' פ' נ').

[18]) דע כי תארי השם יתברך בשלילות הוא התואר האמיתי (מורה חלק א' פרק נ"ה).

[19]) כן כל מה שמוסיף בשלילה ממנו יתעלה תקרב אל ההשגה וכו' (מורה חלק א' נ"ט) Patrz Schmiedl. Studien p. 45.

[20]) אשר ישתדלו שיחשבוה גשם יעורו מאולתם וכו' וכל מה שימצא בספרי הנביאים מתארי העצם והמקרה וכו' (ספר האמונות והדעות מאמר שני).

[21]) חונת הלבבות שער היוחוד. [22]) כוזרי מאמר ב' ב'.

[23]) אמונה רמה ב' נ'.

[24]) שמות המלאכים עכו"ם מבבל.

http://rcin.org.pl

[25]) המלאכים גם כן אינם בעלי גשמים אבל הם שכלים נבדלים מהחומר (מורה הלק א' מ"ט).

[26]) וכבר ידעת שעניין מלאך שליח, וכל עושה מעשה מצוה הוא מראך, עד שתנועות ב"ח ואפילו שאינם מדברים ספר הכתוב עליהם שהם על ידי מלאך כשתאות התנועה לכוונת הבורא אשר שם בו כה יניעהו התנועה ההיא וכו' עד שהיסודות יקדאו ג"כ מלאכים עושה מלאכיו רוחות וכו' כי הרוחות כלם מלאכים (מורה הלק ב' פרק ו').

[27]) ומה מאוד רע עורון הסכלות ומה מאוד מזיק! (מורה שם). Schmiedl. Studien p. 81.

[28]) עיין מורה חלק ג' כ"ט — ל"ו.

[29]) ספר האמונות והדעות מאמר ו' ודברים רבים מזה השנעון והערבוב וכו'.

[30]) זה דרכם בכל למו וכו'.

[31]) עקרים ד' כ"ט. Schmiedl. Studien p. 162

[32]) ביצה ט"ז א' Schmiedl. p. 322

[33]) פירוש המשניות להרמב"ם סנהדרין פרק חלק.

[34]) העולם הבא אין בו לא אכילה ולא שתי' אלא צדיקים יושבים ועטרותיהם בראשיהם ונהנים מזיו השכינה. (ברכות י"ז א').

[35]) חגיגה ט"ו ב'.

[36]) יש צדיקים באומות שיש להם חלק לעולם הבא (תוספתא סנהדרין פ' י"נ) חסידי אומות העולם יש להם חלק לעולם הבא (הרמב"ם).

[37]) פירוש המשניות להרמב"ם סנהדרין פרק חלק

[38]) Patrz Cod. Theo XVI. 5, 7, 8, 10 — Cod. I. 5. 7. 9. 11.

[39]) Patrz Mackeldey's Lehrbuch des römischen Rechtes §. 119.

[40]) Kirchman. Die Grundbegriffe des Rechtes und der Moral (Berlin 1869) p. 194.

http://jo.pl

41 כל המקבל שבע מצות ונזהר לעשותו הרי מחבידי אומות עולם ויש לו חלק לעולם הבא (רמב"ם הלכות מלכים ח' י"א) — והמקבל אותם הוא הנקרא גר תושב (הלכות מלכים ה' י').

42) גוים שבחוץ לארץ לאו עובדי ע"ז אלא מנהג אבותיהם בידיהם (חולין י"ג ב').

43) ר"ן פ"ב דע"ז.

44) הנוצרים נקראים נרים תושבים (הריב"ש סי' ק"ט).

45) גוים שבזמן הזה אינם בכלל עובדי כו"ם לענין אבידה וכל שארי דברים (ב"י בח"מ ס' ס"ו).

46) רמ"א באו"ח סי' קכ"ו.

47) באר הגולה על ח"מ סי' תכ"ה סעיף ה': אבל אלו הגוים וכו' הם מאמינים בהדוש העולם וביציאת מצרים ובכמה עקרי הדת וכל כוונתם לעושה שמים וארץ.

48) תוי"ט משנה ב' דע"ז.

49) בעל פחר יצחק אות ג' דף ז'.

95) הנוצרים נקראים לנו אחים ואינם בכלל נכרים (שבט לנו כסילים.) — מרגלא בפומי שהנוצרי עשה טובה כפולה בעולם לפי דנראה ברור גדול כיום הזה וכו' ומצד אחד לא"ה דטיב הרבה שבטל עבודת אלילים והפיר מאומות הפסילים והיב בשבע מצות וכן בעשרת הדברות (רמן מתעה).

51) בספריו נודע ביהודא וכן בספרו צל"ח.

52) אומות האלה אומות הנוצרים תורתינו הקדושה להם ליסוד מוסד כמונו כמוהם יאמינו כי משה קבל תורה מסיני וכן מאמינים בכל הנביאים. מאמינים בשמות השם בשכר ועונש, וכלל אמונת הנוצרים שומרים דתי השם וכו' לא נאמרו דברים יחזקאל ובכל ספרי חכמינו באלו וכו' (בקונטרס עלה לתרופה).

53) לא התורה הכתובה ולא המסורה בפה הרחיקה את האומות שכזמנינו וכן דהדתות כמו לא תרצח, לא תגנוב, לא

http://rcin.org.pl

תענה ברעך עד שקר, לא תעשו עול במשפט, לפני עור לא תתן מכשול הזהירנו הכתוב לעומתם כמונו בני ישראל איש באחיו (בהקדמה לספר בן יוחאי).

[54]) שבת ט"ו א' סנהדרין י"ד א'.

[55]) בבא בתרא ג"ה א'.

[56]) תוספתא סנהדרין פ' י"א.

[57]) עתיד הקב"ה להנהיל לחסידי אומות העולם חיי עוה"ב, דכתיב כהניך ילבשו צדק, אלו צדיקי אומות העולם שהם כהנים להקב"ה (ישעיה נביאים ס' רצ"ו).

[58]) כמו שישראל מקיימים מצות, אומות העולם ג"כ מקיימים מצות וכמו שישראל משבחים להקב"ה כך אומות העולם משבחים שנאמר כי ממזרח שמש עד מבואו גדול שמי בגוים. (תנחומא ר"פ עקב).

[59]) הטיבה ה' לטובים, לכהנים לוים ולישראלים לא נאמר, אלא הטיבה ה' לטובים ולישרים בלבותם, הא למדת אף לגוי במשמע (ספרא).

[60]) חביב אדם שנברא בצלם וכו' שנאמר בצלם אלהים עשה את האדם כל אדם במשמע (תוספות י"ט. אבות פרק ג"ד).

[61]) ובטוב העולם נדון. אבות ג' ט"ו.

[62]) על כל העולם בין ישראל בין שאר האומות וז"ש העולם. תוי"ט. שם.

[63]) ב"ק צ"ב ב'.

[64]) אמר ליה אחיו אני ברמאות א"ל ומי שרי להו צדיקו לסנויי ברמאותא אין עם נבר תברר ועם עקש תתפל (ב"ב קכ"ג א').

[65]) Schopenhauer: Ueber das Fundament der Moral p. 223 wydanie 2. „Ich darf also, ohne Unrecht selbst der blos präsumirten Beeinträchtigung durch List, zum voraus List entgegenstellen i t. d.„

[66]) Mathäus 10 7.

http://rcin.org.pl

67) כל אדם שיש בו חנופה מביא אף לעולם ורא עוד אלא שאין תפלתו נשמעת (סוטה מ"א ב').
68) מותר להחניף רשעים. שם.
69) כשם שהחטאת מכפרת על ישראל כך צדקה מכפרת על אומות העולם (ב"ב י' ב').
70) ב"ק ק"נ ע"א, חולין צ"ד ב'.
71) כל הגונב ממון משוה פרוטה ולמעלה עובר על לא תעשה שנאמר לא תגנוב וכו'. ואחד הגונב ממון מישראל או הגונב ממון עכו"ם (רמב"ם הלכות גזילה פ' א' א').
72) ואסור לגזול כל שהוא דין תורה אפי' עכו"ם עובד ע"ז אסור לגזלו או לעשקו (הלכות גזילה פ' א' ב').
73) חולין צ"ד א'.
74) אסור לרמות בני אדם במקח וממכר או לגנוב את דעתם ואחד עכו"ם ואחד ישראל שוים בדבר זה (רמב"ם הלכות מכירה. י"ח. א').
75) ירושלמי פ' אלו "מציאות שנ"ט א'.
76) ירוש'מי דב"מ.
77) ירושלמי דב"מ.
78) חשן משפט רכ"ח ו' שם"ח ב' שנ"ט א'.
79) מרבה הונו בנשך ותרבית לחונן דלים וקבצנו אמר רב נחמן אמר לי הונא לא נצרכה אלא דאפילו רבית דנכרי איתביה רבא לרב נחמן לנכרי תשיך מאי לאו תשוך לא תשיך (בבא מציעא ע' ב').
80) דברי תורה מותר להלות לעכו"ם בריבית וחכמים אסרוהו (יורה דעה קנ"ט א').
81) לא נצרבא אלא בכרי חיו. (בבא מציעא ע' ב').
82) ע"ז י"ז א'.
83) יבמות ס"ב ב'.
84) יבמות ס"ב ב'.
85) אשתך נוצא גחון ורחיש לה. ב"מ כ"ט א'.
86) גיטין צ' ב'.

http://rcin.org.pl

[87]) סנהדרין כ"ב.
[88]) ב"מ נ"ט א'.
[89]) קידושין ע"ו א'.
[90]) סורו נא מעל אהלי הרשעים. (שבועות ל"ט).
[91]) לא על דעתך אנו משביעים אותך וכו'. (שבועות ל"ט).
[92]) עבירות שבין אדם לחבירו אין יום הכפורים מכפר עד שיפיסנו (יומא פ"ה. או"ה תר"ו א').
[93]) נדר על דעת חבירו אין מתירין אלא לדעתו ורצונו (יורה דעה רכ"ח כ').
[94]) דוקא בשבועות ונדרים שנשבע ונדר מעצמו אבל מי שהשביעו חבירו או שהדירו אין ביטול זה מועיל לו כלום שעל דעת חבירו הוא נשבע ונודר וכו' דהא אסקינן דלא משתבע ארעתיה דנפשיה אלא על דעת משביעו. ר"ן נדרים כ"ד א'. וביטול זה אינו מועיל כי אם לנדר מעצמו אבל נדר שהבירו מדורו ושבועה שהבירו וכו' אין מועיל להם ביטול (רא"ש פ' ארבעה נדרים).
[95]) Die Juden in Oesterreich (Leipzig 1842) Tom I p, 227
[96]) ibid p. 234
[97]) Oscar Peschel. Völkerkunde, (Leipzig 1875 str. 154).
[98]) ibid.
[99]) ibid.
[100]) ibid.
[101]) העולם הזה דומה לפרוזדור בפני העולם הבא, התקן עצמך בפרוזדור כדי שתכנס לטרקלין (אבות פ' ד' ט"ז).
[102]) Die Juden in Oesterreich Tom 1, p. 13.
[103]) Corvin. Pfaffenspiegel.
[104]) Sprawa Żydowska. (Poznań 1860) p. 18.
[105]) John William Draper. Geschichte der geistigen Entwickelung Europas Rozdział 13 i 18

.ibid ([106]
l. c. p. 12 ([107]
.Historja Polska 3. T. p. 57 ([108]
Żydzi prześladowani w Niemczech, przenosili ([109]
.do nas swoje bogactwa. Rozprawa o żydach p. 44

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat
Tel. 26-65-92

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
21.944

http://rcin.org.pl